Мы бідны, уж з діда, прадіда,
То духом хоц будме богаты!
І чести не дайме здоптати,
А віры не зломит нам біда!
(Русенко)

ISSN 1508-5104

DWUMIESIĘCZNIK

Бесіда

СТОВАРИШЫНЯ ЛЕМКІВ

STOWARZYSZENIE ŁEMKÓW

LEMKO ASSOCIATION

ДВОМІСЯЧНИК ✯ РІК XIV, Нр 5 (68) ВЕРЕСЕН ЖОЛТЕН 2002 ✯ КРЕНИЩЯ ЛЯГНИЦЯ

Бесіда

Часопис Головного Заряду Стоваришыня Лемків

выходит од 1989 рока

посвячений збережыню історні, культуры і языка Лемків

інформуючий о жытю нашой і братніх нам суспільности

плекаючий вірні надії прадідів і вітців

В *Бесіді* почуєш смак рідного слова, такого, як передати го треба Твоім дітям і внукам

Буд спілучастником і спілтворцьом *Бесіды*, бесідуй з *Бесідом*

Бесідуй, рад, гвар, повідай! Товды ЛЕМ будеш собом і шанувати тя будут Люде

Чытай *Бесіду* Внуку і Діду!

Юж стемніло, але Лемкы не лишали Русального поля, до пізной ночы вели душевны, теплы, але і пращальны розмовы.

Ніч, тисячы звізд і місяц крас на синім небозводі Лемковины радуют нас як і тисячы поколінь нашых предків, бо для Лемка неє барже дорогой і чарівной країны як рідна Лемковина.

Петро Когут, *Собітка Культуры Лемків*, стор. 8

Занятя проваджены были в академіцкій формі котра полігала на активній участи кождого участника в реалізуваню усталеного і принятого проґраму. Згідні з кінцьовыма замірами проґраму, участникы были зобовязаны до самодільного написаня лемківскых текстів як тіж до приготовліня документів, попрез котры выказували ся підставовыма знанями в закресі компутеровых ґрафік, н.пр. власной композициі дипльомів закінчыня курсу.

Лука Сук, *Лемківскій язык в... Польско-Японьскій Выжшій Школі Компутеровых Технік*, стор. 12-13

А я сіджу тай думаю, чом... В мурянчым труді старам ся зрозуміти, чом вшытко зачынам штораз меньше розуміти... Чом на тым клаптику выгнанчой землі, ту де сходити ся мусиме, жебы дочыста не розыйти ся з нашым сьвітом, – чом хоц раз до рока не годни мы быти собі направду близкы, сердечны, полны взаімного зрозумліня? Чом?

Петро Трохановскій, *Коли сонце хылит ся ґу заходови*, стор. 14-17

Коли нихто нас не пучыт - то чого ся так діє? Думам, же по части зато. Зато, же неє юж такого гніту як перше. Парадоксальне, але так єст. Як нас бют і прозывают Полякы то де підеме як не до своіх? Гніт выкликує опір, бунт внутришній, ненавист до гнітучых. Брак гніту то брак барєры яка нас розділяла.

Ярослав Горощак, *Листы до Бесіды*, стор. 18-21

І так, іщы єден край, Росия, узнала самобытніст русиньского народа. Очывидні, што Русины, не смотрячы на безперестанну ворожо наставлену пропаґанду, переконано доводят свого права до рівного місця в родині славяньскых народів.

Михаил Дронов, *Росия узнала Русинів*, стор. 23

На передній стороні окладинкы – *Осінні березы*,
фото: **Семан Барна**

На задній стороні окладинкы – Церков Святых Космы і Даміана в Тыличы,
фото: **Семан Барна**

Новины – не новины не лем з Лемковины

♦ 29 червця – 5 липця Фундация Спомаганя Лемківской Культуры „Рутеніка" організувала в Варшаві курс п.н. „Лемківскій язык з компутером". (Шырше чытай на стороні 12.)

♦ 13-14 липця в Зындранові проходило XI Свято Лемківской Традиції „Од Русаль до Яна". Одбыло ся оно на новым місци, при сельскій сьвітлици, а не при скансені, што може і є лекше для організаторів, але саме свято дуже на тым тратит. (Пізрий тіж на сторону 8)

♦ 19-21 липця в Ждыни святкувала ювілейну – XX Лемківску Ватру. Одзначено заслуженых для Ватры, котрым складаме з той нагоды теплы жычыня. Серед них і сатисфакції з осягнінь.

♦ 21 липця в Бардийові одбыл ся IX Фестіваль Русиньского і Шаришского Фолкльору. Організаторами імпрезы сут Окресний Заряд Русиньской Оброды і Шаришскій Музей в Бардийові.

♦ 22 липця Синод Єпископів Православной Церкви в Америці выбрал Архієпископа Філядельфії і Східньой Пенсильванії Германа (в мірі Йосиф Швайко, нар. в 1932 році в Америці; родиче походили з долины Ужа в Підкарпатскій Руси) на Митрополиту Православной Церкви в Америці.

♦ 2-3 серпня в Михалові проходила XXII Лемківска Ватра на Чужыні. Была дакус біднійша од попередніх, як під оглядом програму, так і участників – ватрян. Чом – глядай в „Бесіді".

♦ 9 серпня в Гуменным і Синім, започаткувано нову циклічну імпрезу Русинів Пряшівщыны під назвом „Співы мойого краю". Головным организатором ест Русиньска Оброда. Імпреза має промувати найліпшых, выбраных інтерпретаторів русиньскых пісень.

♦ 11 серпня в Сандецкым Етнографічным Парку одбыла ся імпреза „Лемкы – Спілгосподаре Карпат". Посередництвом самых Лемків вказано „на жыво", газдыньскы вечеровы занятя зо сьпівами, ремесла – лыжчарство, дехтярство, чествано лемківскыма стравами. В новым амфітеатрі выступила „Лемковина", там тіж, проведено конкурс для діти – што знают о нас.

Біляначанкы і Лосянкы в лосяньскій хыжы сандецкого скансену

♦ 11 серпня, підчас організованых в Кренициі „Дни Меду" выступил з полным концертом лемківскій фольковий ансамбль „Серенча". Зобрана на Дептаку численна публика приняла молодых Лемків барз горячо.

♦ 21-25 серпня в Комлощи на Уграх проходил І Медженародний Літній Табор Русиньской Молодежы, якого цілю были вступны приготовліня до сьвітового форум. Участ взяла молодіж з Росиі, Украіны, Словациі, Югославіі, Угрів і Польщы (6-особова група – на знимці ниже).

♦ 25 серпня в Пивничній одбыла ся III едиция поетицкой стрічы „Лучат нас вересы". Окрем поезні лемківскы акценты міцно зазначыли ся фотографічном выставом Петра Басалыгы і выступом „Серенчы" (чыт. вытинкы з пресы).

З пресы

Festiwal kultury łemkowskiej otwarty

Wczoraj o godz. 12.00 starosta Watry, J. Stawiski zapalił ogień. Rozpoczął się festiwal kultury łemkowskiej – XX Łemkowska Watra 2002. Wcześniej, o godz. 10 nastąpiło otwarcie VIII Łemkowskiej Spartakiady.

Pierwszy dzień Watry obfitował w bogaty blok programowy. Wystąpiły zespoły folklorystyczne i chóry, m.in. „Smereka" Kliszów, „Łemkowyna" Lwów, „Jaworyna", dziecięcy zespół „Dibrowa" Chotyniec, „Kałynonka", chór kameralny studentow WSZ w Sanoku. Był zespół młodzieżowy „Jar" z Bielska Podlaskiego. Obrzędy weselne w wykonaniu zespołu „Rodyna", zespoły folkowe Drewutnia i Serencza, zespół dziecięcy z Łosia i młodzieżowy z Uścia Gorlickiego. Zespół folkowy „Czeremszyna", zespoły rockowe Łesia Herasymczuk, „Koroliwski Zajci" oraz „Mertwyj Piweń".

Odbyły się konkursy śpiewu i recytacji oraz konkurs plastyczny. Pełen wrażeń dzień zakończyła trwająca do białego rana zabawa taneczna.. (...)

Watrze towarzyszą m.in. wystawa sztuki współczesnej „Łemkowskie Jeruzalem" w Galerii „Dwor Karwacjanów" w Gorlicach, pokaz tradycyjnych rzemiosł – maziarstwo, dziegciarstwo, kowalstwo, wystawa fotografii, pisanek i wyrobów rzemiosła ludowego. **(Sabina Witkowska, *Gazeta Krakowska / Nowosądecka*, 20-21 lipca 2002)**

Z tequilą na głowie

Mniejszości narodowe i etniczne spotykają się w Legnicy od połowy lat 90. Wtedy to z inicjatywy „Kyczery" i ówczesnego Centum Sztuki – Teatru Dramatycznego zorganizowano Międzynarodowy Festiwal Folkolorystyczny Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Europa bez granic". (...)

Na boisku dawnej legnickiej szkoły przy ulicy Zofii Kossak uczestnicy Europejskich Spotkań Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Pod Kyczerą" pożegnali się z legnicką publicznością. (...) ☛☛☛

Z tequilą na głowie

— Chyba największym zaskoczeniem tegorocznej edycji spotkań „Pod Kyczerą" była duża frekwencja na koncertach, które zostały zorganizowane także na wsiach. Publiczności w Studzionkach było kilkakrotnie więcej niż jest mieszkańców w wiosce — powiedział Jerzy Starzyński. Jak co roku zespoły zaproszone na Europejskie Spotkania Mniejszości Narodowych i Etnicznych wystąpiły podczas koncertu galowego na michałowskiej Watrze. W tej niewielkiej wiosce z folklorem z różnych stron świata spotkało się kilka tysięcy Łemków. (...) **(Artur Guzicki, *Konkrety*, 8 sierpnia 2002)**

Elektroniczna witryna

Odradzanie się kultury łemkowskiej powoduje powstawanie i upowszechnianie się ciekawych inicjatyw społecznych. Jedną z nich jest internetowa strona Fundacji Wspierania Kultury Łemkowskiej Rutenika. Jest to pierwsza tego typu witryna, codziennie aktualizowana.

Strona internetowa jest ciągle w budowie. Ciekawie opracowana graficznie zawiera odsyłacze do aktualności z życia tej mniejszości narodowej, imprez, galerii, kultury, wydarzeń poza Polską.

(...) Strona zawiera również informacje o fundacji wspierania kultury łemkowskiej i celach jej działalności. (...)

Witryna jest dostępna w trzech wersjach językowych: po polsku, łemkowsku i angielsku. Adres: www.rutenika.pl **(rob, *Gazeta Krakowska / Nowosądecka*, 11 lipca 2002 r.)**

Otoczyć cerkiew!

— Panie poruczniku, melduję przybycie pododdziału. Otoczyć cerkiew — rozkazał sierżantowi stojący w odkrytym gaziku oficer. To jedna ze scen filmu fabularnego opowiadającego o Akcji Wisła, realizowanego w scenerii Łemkowszczyzny.

Film ukazyjący trudne losy Łemków w 1947 r. Powstaje z inicjatywy Fundacji Wspierania Mniejszości Łemkowskiej Rutenika, której prezesuje Michał Sandowicz. Wnuk wyniesionego na ołtarze grekokatolickiego księdza Maksyma Sandowycza jest zresztą jednym z głównych aktorów, bo wcielił się w postać księdza, który na chwilę przed przybyciem żołnierzy grupy operacyjnej gen. Mossora udzielił ślubu młodej łemkowskiej parze.

(...) Słychać rozkazy, wspaniałe głosy łemkowskiego chóru i uwagi reżyserskie uwagi Andrzeja Kopcza. (...)

Realizatorzy, konsultanci i aktorzy przyjmują nas niezwykle gościnnie i serdecznie. Śpiewny łemkowski język przeplata się z czystą polszczyzną (...)

Patrzymy przez obiektyw kamery, obserwujemy skupione twarze starych mieszkańców Łemkowszczyzny i powtarzamy za nimi: komu i po co było to potrzebne.

(...) Żegnamy gospodarzy, aktorów i realizatorów, którzy w nieprawdopodobnym upale spędza na planie jeszcze wiele godzin. **(Bronisław Kuś, *Gazeta Krakowska / Nowosądecka*, 17 lipca 2002 r.)**

No cóż... Tekst niby sympatyczny. Czemu więc znowu pojawiły się moje drobne literki?..

...Siedziałem w przedmiotowym czasie z Autorem reportażu na brzyzku, starałem się być serdeczny, jak pisze, a bodaj uprzejmy (przy zupełnie odległym od rozmowy zainteresowaniu). Nabyta w tej materii przezorność kazała mi jednak napomknąć: „Tylko znów nie popłączcie Stowarzyszenia (które, a właściwie jego prezes Andrzej Kopcza, jest pomysłodawcą i realizatorem filmu) ze Zjednoczeniem". Fundnął więc Pan Kuś czytelnikowi ani jedno, ani drugie, a... trzecie – Fundację. O innych kilkasach (w przedstawionym tekście i poza nim) nie wspomnę. Ręce opadają!

Łemkowska literatura

Antologia literatury łemkowskiej z drugiej połowy XIX wieku i początku XX wieku, poezje Petro Murianki, „Łemkowskie wesele" Iwana Madzika i Władka Maksymowicza, (książce towarzyszy płyta CD) „Dogasająca Watra" Teodora Kuziaka i „Miejsce przy stole" Nestora Repeły, to najnowsze książki dotyczące kultury łemkowskiej.

Najciekawszą pozycją jest wydana przez Polską Akademie Umiejętności antologia literatury autorstwa Heleny Duć-Fajfer, wykładowcy języka łemkowskiego w Akademii Pedagogicznej w Krakowie. (...) Praca podzielona jest na trzy części. Pierwsza zawiera charakterystykę tej mniejszości narodowej, jej korzenie i rozwój w ujęciu społecznym i historycznym. Druga to omówienie bogatej literatury łemkowskiej, w trzeciej jest przedstawiona obecna sytuacja życia literackiego.

Książka Heleny Duć-Fajfer to coś więcej niż naukowa analiza literatury łemkowskiej. Jest próba udokumentowania życia duchowego i rozwoju kulturalnego tej mniejszości narodowej. **(aguz, *Konkrety*, 1 sierpnia 2002 r.)**

Rodem z Wysokiego

Wieś Wysokie w gminie Rudna jest jednym z tych miejsc, gdzie w 1947 roku zostali przymusowo osiedleni Łemkowie. Pierwszym, który dotarł tam ze Wschodu, jest Jakub Habura. Dziś ponadosiemdziesięcioletni pan Jakub jest głową rodziny, która na stałe wpisała się w krajobraz Wysokiego.

(...) Dumą pana Jakuba jest dom, który zbudował. Mimo że minęło już ponad trzydzieści lat, pan Jakub chętnie wraca do wspominania czasów budowy. Był pierwszym Łemkiem we wsi, który zdecydował się na budowę.

- Ludzie przychodzili i kręcili głowami. „Jakub, przecież my na Łemkowszczyznę

do siebie wrócimy

A ty tu budujesz. Dla kogo?" To im mówiłem, że jak stąd wyjadę, to następnemu zostawię. Sam przecież zamieszkałem w domu, co go Niemiec zbudował. I patrz pan – na moje wyszło. Z Wysokiego nikt nie wyjechał. (...)

Łemkowie z Wysokiego mówią, że kiedyś musieli pójść w świat ze swoich dawnych domów. Nowe znaleźli między innymi na Dolnym Śląsku. Średnie i młode pokolenie mówi o sobie, że pochodzi właśnie stąd. Teraz, po 55 latach od przyjazdu na te ziemie, świat przychodzi do Łemków.

Świat przychodzi przez kulturę, sprowadzony przez Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera". **(Artur Guzicki, *Konkrety*, 1 sierpnia 2002 r.)**

Po zeszłorocznej Watrze w Michałowie zwróciłem uwagę na podobny sielanko-

wy reportaż, bohaterami którego byli Łemkowie zamieszkujący w Liścu. Widocznie stało się tradycją *Konkretów*, by ustami tego samego zresztą reportera przy okazji Łemkowskiej Watry **na Obczyźnie** „doduchawiać" Łemków zamieszkujących przepiękną Ziemię Legnicką świadomym ich wrastaniem w tąże. ...A nie dałoby się, Panie Guzicki, chociaż raz trochę zgłębić temat?

Ikony w cerkwi

W cerkwi św. Dymitra z Czarnego, znajdującej się na terenie Sądeckiego Parku Etnograficznego, została otwarta wystawa malarstwa sakralnego Jerzego Nowosielskiego. Autor prezentuje na niej kilkanaście ikon i ikonostas. Ekspozycja nosi tytuł „Villa dei misteri". (...)

Niezwykłe wrażenie robią utrzymane w granacie ikony prof. Jerzego Nowosielskiego. Poza wrażeniami estetycznymi ma się odczucie, że ikony malarza symbolicznie odnowiły cerkiew. Szkoda, że nie mogą zostać w świątyni na stałe. (...) **(Robert Drobysz, *Gazeta Krakowska / Nowosądecka*, 19 sierpnia 2002 r.)**

Spotkanie poetów

W Piwnicznej odbyło się trzecie już spotkanie poetów tzw. Wrzosowisko. Skupia ono polskich i łemkowskich artystów. (...)

Pierwszą częścią programu były wystąpienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Ignacego Fiuta i Wiesława Szymańskiego oraz dr Elżbiety Morawiec i Zbigniewa Siatkowskiego z Akademii Pedagogicznej. Wywiązały się dyskusje na tematy postmodernizmu, globalizmu i regionalizmu poezji oraz jej uniwersalności w kwestii możliwości różnorakiej interpretacji poszczególnych tekstów. (...)

Wieczorem w pijalni w Piwnicznej otwarto wystawę fotografika Piotra Basałygi. Zaprezentowały się też zespoły regionalne z doliny Popradu Czarni Górale i Gorlic zespół łemkowski Serencza, który po prostu wszystkich zachwycił.

Poczęstunek przygotowały rozśpiewane gospodynie z Młodowa. Przybyli na Wrzosowisko poeci zaprezentowali swoje wybrane teksty. (...) **(ewe, *Gazeta Krakowska / Nowosądecka*, 30 sierpnia 2002 r.)**

Cerkiew bez Moskwy

Władze odrodzonej Polski nakłoniły biskupów prawosławnych II RP do ogłoszenia kościelnej niezależności, czyli autokefalii. Pierwsze decyzje zapadły 80 lat temu, ale historia obfitowała w dramatyczne momenty, łącznie z zabójstwem metropolity.

W potężnym państwie polsko-litewskim było ich więcej niż katolików. Prawosławie dominowało na wschodzie Rzeczypospolitej. Ale w XVI w., za arcykatolickiego króla Zygmunta III, rozpadło się na dwa kościoły: unicki, który uznał prymat papieża, i dyzunicki, który Rzymowi i jezuitom podporządkować się nie chciał. I tak zostało po czasy współczesne. Gdy odrodziło się państwo polskie, a w Rosji szalała wojna domowa i rewolucja bolszewicka, przywódcy duchowi prawosławia w Polsce zaczęli rozważać możliwość autokefalii – całkowitej kościelnej niezależności.

(...) W granicach odrodzonego państwa polskiego znalazło się ponad 3 mln prawosławnych, ale etnicznie nie byli to bynajmniej Rosjanie – tych w 1923 r. było ledwie ok. 50 tys. – lecz głównie Białorusini, Ukraińcy, Łemkowie, trochę Słowaków. (...) **(Adam Szostkiewicz, *Polityka*, 31.08.2002)**

Jestem niezmiernie ukontentowany, że Autor obok tak mocnych liczebnie narodów wymienił również Łemków, lecz wierny historycznej prawdzie z żalem musze przypomnieć o fakcie, zgodnie z którym w 1923 roku prawosławnych Łemków w Polsce było zaledwie kilkaset osób. Owszem, zasilili tą konfesję, ale dopiero od 1926 roku, kiedy to masowo zaczęli powracać do prawosławia. Skąd zaś Autor wziął w Polsce „trochę (prawosławnych) Słowaków" – tego doprawdy dociec nie potrafię.

Узаконений грабіж

Не вщухні триває грабіж, що його вчиняють аматори заготівлі кольорових металів, вирізуючи вставлені меморіальні таблиці для вшанування видатних людей України, на визначення пам'ятних подій... Так, у Львові негідники постійно зривають меморіальні таблиці. Частину меморіального барельєфа, присвяченого Б. Грінченкові, зірвано з історичного будинку, ч. 24 на вул.. В. Винниченка... Трохи нижче, на стіні відомої Пороховної вежі вирвали таблицю, присвячену 10-річчю Установчої конференції Народного руху України, яка відбулася у цьому приміщенні 7 травня 1989 року. (...)

Цьому переліку нема кінця. Зовсім недавно зрізали бронзовий нагробок на могилі Богдана-Ігоря Антонича. (...)

Отож, чи є сенс тупо і вперто тримати закон про скуповування кольорового металобрухту? (...) **(Любомир Сеник, *За Вільну Україну*, 56/2002)**

Йосифу Лемку – 65

(...) Із задоволенням займемо вас із поетом, начальником відділу кадрів Регіонального відділення ФДМУ (не в силі мы розшыфрувати того скорочыня – Ред. „Б")по Закарпатській області Йосифом Івановичем Лемком.

Народився Йосиф Іванович 13 серпня 1937 р. в с. Боронявя (територія колишньої Чехословаччини). Пройшов велику школу життя; (...) І завжди поруч поезія.

Й. Лемко часто пише вірші за народними мотивами. Вони щирі, сповнені народної мудрості, чим і привабили композитора Миколу Попенка, який написав на вірші Йосифа Івановича низку пісень. (...) **(ред. *Подкарпатська Русь*, 13 серпня 2002)**

Опозиція починає зі Львова

Є всі підстави стверджувати, що сороковий день по авіакатастрофі у Скнилові стане у Львові опозиційним: лідери трьох найпотужніших політичних сил уже заявили про свій намір особисто розділити скорботу з львів'янами. Очікується й участь Ющенка, що по дорозі на традиційний економічний форум у лемківській Криниці перебуватиме у Львові. (...) **(*Поступ*, 3-4.09.2002)**

Не барз знам о што „літат" в тій нотці, але тшыт мя – подібні як і тых што мі ю підсилали (за што дякую) – же Кренницю названо лемківском.

✧ ✧ ✧

ДМИТРО СОЛИНКО

Кєд ся выбрати з Крампной, красной днес і полной жытя (хоц не нашого), на полудне – понад шумным і шумливым потоком, правом притоком Вислокы – по нецілій годині спокійного ходу серед густого ліса просьвітит ся над головом шырший кавалец неба. То колишнє Жыдівскє. Колишнє, бо ніт ту уж чловечого жытя. І шліды по ним уж дост рідкы. Дві капличкы, пару крестів на цмынтері і при дорозі. Дакус здичавілых яблони, груш, слив. То вшытко (о паскудній забудові не так давного іщы „Леґееру" дурно і споминати)... А колиси полно ту было жытя. Тади бо – зо Змигорода до Бардийова вюл старий торгівельний тракт. Ту, деси в XVI столітю, оселили ся Жыди і взяли хыбаль в державу село, ци бодай част, од чого і пішла його назва. Думам што давна назва села была інча (знаме такы припадкы на Лемковині), адже Жыди не оселювали ся на порожніх місцях, лем там де мож уж было жыти з „інтересу". Кінцьом XIX століття было іх ту дакус більше, перед остатньом війном лем єдна родина. Руснаків было штырі соткы. Невелькє селечко, але жывотне, о чым сьвідчыли в своім часі... три церкви.

Ту то, 10 листопада 1932 рока, в родині сельского жака (дяка) Івана Солинкы вродил ся хлопец, якому дали мено Митрусь. Ту зышло його дітиньство. Нелегкє, адже і час легкій не был. Коли треба было іти до школы, зачала ся війна. Та выходил в рідним селі, на кілко то было можливе, а пак няньо післал го до Дуклі, де повело ся Митрови закінчыти шесту клясу. В 1944 році зо взгляду на воєнны дії родина мусіла переселити ся до Волівця. Як ся пак вкаже, был то початок должезной, многострадальной выгнанчой дорогы. Не судженым уж было на стале вернути ся до рідного гнізда. Село было спалене. На якысий час родина Солинків нашла дах над головом в Святковій, одкале переселена была на Донбас. Та не был то конец скытаня. Страшенний образ застаной дійсности примусіл Солинків, як тисячы інчых Лемків, спрібувати дотерти назад до Лемковины, хоц бы і пришло ся під ялицом ночувати. Але тота, найбіднійша з найбіднійшых, мрія не хтіла ся сполнити. Треба было остати на чужыні і ту привыкати, конктретні в селі Остапє на Тернопільщыні.

В 1951 році закінчыл Дмитро Солинко середню школу в Бережанах, пак Лісотехнічний Інститут во Львові і такой Студиї Образотворчого Мистецтва при Львівскым Будинку Учытеля.

Різбити в дровні, передовшыткым же малювати – тоту найбільшу жытьову пасию носил в собі од дінитньства. Уж од 50-ых років брал участ в груповых выставах во Львові і Кыєві. Розквит його малярской творчости принесли 80-ы роки, якы вшытко єдно выявили ся лем прелюдийом до незмірні буйной – по розлочатых і частых одвидинах Лемковины – творчости. Ношена роками безконечна туга за рідным Крайом розблисла слезом радости од стріч, а в ній з превеликом жаждом напават ся Солинків пензель і стелит жывы як кров колоры Його Землі. Давний біль не втих, він все іщы болит, але болит дакус інакше. Бо Митро Солинко видит, чує великым серцьом, што в Лемковині тліє ся іщы оген жытя, оген безграничной волі істнуваня, што сут в Ній іщы люде якы страют ся роздувати го во блаженну стихію.

І до тых люди Солинко заєдно летит, старат ся причынити свою долю. Єст серед нас на церковных торжествах, на Ватрах, на Русалях, Бієнале, Осенях. Часто выставлят свої чудовы пейзажы. Соткы іх зберігают ся уж в музеях, приватных колекциях. Як велику цінніст тримам сой і я два даруваны мі малюнкы. Цінніст – не про саме мистецтво, а і про горяче серце Лемка вписане в тоты пейзажы.

Най же биє оно рівно, здраво, міцно неєдно іщы десятилітя. Най в многых і благых літах помагат нам Дмитро Солинко возроджувати Лемковину. **(пт)**

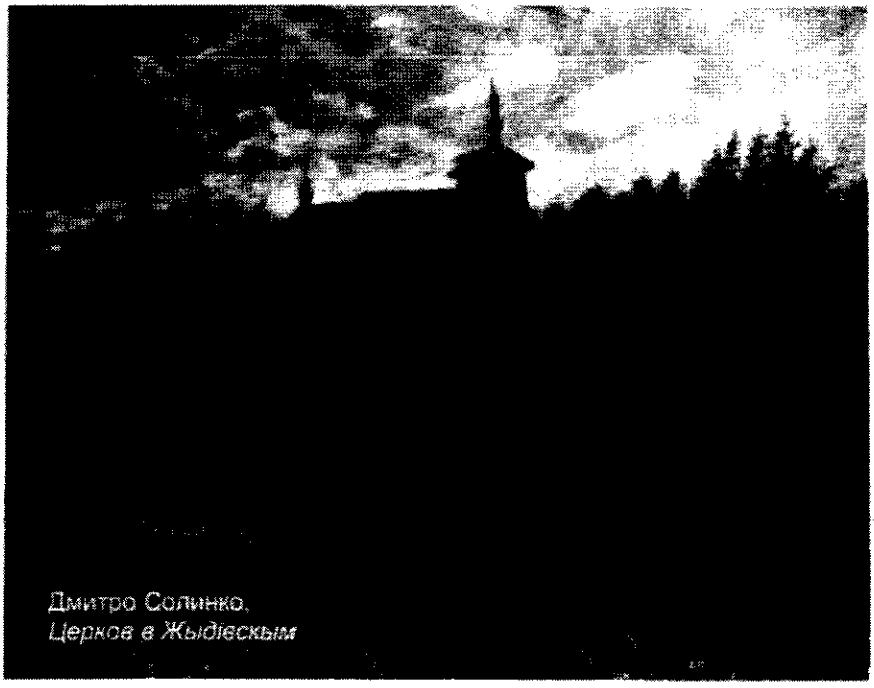

Дмитро Солинко.
Церков в Жыдівскым

Nieodżałowany Jarosław Zwoliński

Nie zdążyłem spotkać się z nim za życia, czego nie mogę sobie darować. Poznałem go jedynie poprzez jego książki, pisane artykuły, listy osobiste i rozmowy telefoniczne, których odbyliśmy kilkanaście. Były one dla mnie zawsze przyjacielskie, serdeczne, nasycone wielkim patriotyzmem.

Z dużą satysfakcją chcę się wyrazić, że to śp. Jarosław tchnął we mnie ducha pisania wspomnień o naszych rodakach Łemkach, o ich życiu, ich istnieniu, o naszej Małej Ojczyźnie Łemkowynie.

To Jarosław i jego książki rozbudziły we mnie tęsknotę, odnowiły miłość do moich rodzinnych stron, do wyrzucenia z siebie wszystkiego co przeżyłem, co widziałem i co zdążyłem o moich sąsiadach zapamiętać do czasu kiedy nas stamtąd pod przymusem wysiedlono.

Jarosławie, nie zapomnę Twoich słów i listów, których mały fragment zacytuję. Oto one: „Panie Aleksandrze, jestem pod wrażeniem Pana książki, proszę pomyśleć o następnym tytule, to jest cenna historia."

Listów od niego było wiele i podobnych przyjacielskich rad również, które brałem sobie głęboko do serca. Natomiast ostatni list, jaki od niego otrzymałem był już smutny, przeraził mnie i zaniepokoił.(...) Na następne listy odpowiedzi już nie otrzymałem. O jego zejściu z tego świata dowiedziałem się z dwumiesięcznika „Besida" 7 sierpnia 2002 r. Żałuję, że nie wiedziałem o jego pogrzebie. Przepraszam, że tą drogą składam Jego Żonie, Córce i Rodzinie kondolencje z wyrazami głębokiego współczucia i żalu za nie mającą ceny stratę.

Rodacy, stratę z powodu jego odejścia od nas na wieczny spoczynek ponieśliśmy my wszyscy Łemkowie, nasze Karpaty, o których napisał tyle prawdziwej historii i pisałby ją dalej, gdyby nie zabrała go od nas nieprzebłagana śmierć.

W swoich książkach pisał prawdę, wyszukiwał wśród Łemków bohaterów wojennych walk i oddanych synów i patriotów łemkowskiej ziemi. W swojej społecznej pracy nieustannie walczył o zwrot Łemkom odebranej ziemi. A swoim potencjałem intelektualnym pouczał naszych rodaków jakimi metodami domagać się u władz państwowych oddania ojcowizny. Historia tego mu nie zapomni. ☛

Nie zapomnę Jemu i ja zapalonego dla mnie zielonego światełka w długim niekończącym się tunelu, a jego twórczość, choć skromna, będzie zawsze dla mnie żywa.

Jarosławie, głęboki ukłon Twojej pracy i zarazem cześć Twojej pamięci. Spoczywaj w spokoju.

Aleksander Chudyk, Nowogard 14.08.2002

Михал Чабала
Перед ярю

„Уж го не стрітиме на пряшівскых улицях..."

- такій наголовок дал Александер Зозуляк над обшырным пращальным дописом („Народны Новинкы", 34-35/2002) о Михалі Чабалі – выдатным русиньскым малярю, якій одышол до вічности 3 серпня т.р.

Михал Чабала вродил ся 4 лютого 1941 р. в Чабинах к/ Меджелаборец. *Скоро осиротіл* – пише А. Зозуляк – *і зачала ся його тяжка пут, пут жывотом, пут самітного чловека: найперше в домі дітины, а кєд в собі обявил артистычний дар і зачал кріслити, малювати і тото студиювати – зас по інтернатах. Жыл сам, але любил быти в колективі, найперше школярів, потім учеників Середньой Школы Артистичного Промыслу в Брні, пізнійше медже студентами Выжшой Школы Красных Штук в Братиславі. Зачал ся часто стрічати не лем з малярями, але і інчыма артистами, знал ся з многыма людми, од тых найвыжше поставленых по тых обычайных. Зато і дуже люди його знало, і то не лем в Пряшові, але на цілій східній Словациі ци за границями. Споминам о пригоді, кєд сме в 1993 році ішли як русиньска делеґация до польской Крениці на II Сьвітовий Конґрес Русинів, де сме везли і першу пореволюцийну выставу русиньскых малярів з Пряшова, очывидні і образы М. Чабалы. І товды на граници в Мнішку над Попрадом ся нас цольник зьвідує: „Вы сте Русины? А де є Чабала? Не іде з вами?!" (...)*

Посмутніло місто і мы з ним, уж на будеме слухати його фиґльовны высловы при погарику острого в театральнім буфеті, не намалює нияку уж країнку ци портрет, жебы потішыти нашу душу...

Мал єм щестя бывати і я серед той богемы, коли-м одвиджувал Пряшів і пару раз до рока, стрічати ся з Михалом Чабалом, бесідувати з Ним, слухати... Смотрячы на рокы, одышол видимо за скоро, та ачий для Него, як вірит Зозуляк, *„тот дальший сьвіт" буде легшым і щесливішым.* **(пм)**

ПЕТРО КОГУТ

Собітка Культуры Лемків

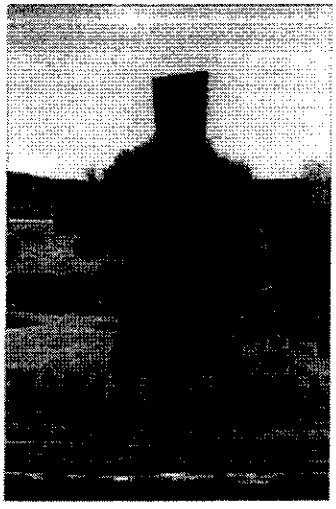

Репортаж зо Свята Лемківской Культуры в Зындрановій

Юж єденадцетий раз зобрали ся Лемкы не лем з Польщы, але і з Украіны, Словациі, Америкы і Канады на традицийне лемківске свято „Од Русаль до Яна" в скансені – Музею Лемківской Культуры в Зындранові.

Заслужено Музей-Скансен Лемківской Культуры в Зындрановій можна рахувати „Собітком" – як даколи называли огниско што палили в ночы на Івана Купала, а гнеска гріє душы Лемків в цілым сьвіті. То не дивно же так дуже старшых і молодых Лемків приіхали до Зындрановы, абы зас посмотрити зобраны ту експонаты з історіі, культуры і жытя нашого народу минувшых поколінь.

Пришли ту старшы, юж кус посивілы, молоды і діти народжены в рік першых Русаль в Зындранові, єденадцет літ тому. Незважаючы на вік, професию і місце прожываня, обнимали ся як братя, хоц декотры спіткали ся перший раз.

Розпочало ся Свято в суботу 13 липня зложыньом квітів до памятника выдатных діячі культуры Лемків Володимира Хыляка і Івана Русенка, о діяльности якых розповіла професор Олена Дуць-Файфер. Потім покладено квітя до памятників жертвам концтаборів в Талергофі і Явожні. О трагедиі Лемків, якы невинно загынули в тых концтаборах розповіл Петро Когут. До остатків памятника полеглым в боях з німецкыма войсками в 1945-46 роках на Дукляньскым Перевлі совітскым і чехословацкым воінам, якій был знищений в 1976 році розповіл Федор Ґоч.

Цікавым было спіткання діячів лемківской культуры і запрошеных гости на дискусию „Лемківска культура тепер і ей будучніст в новых історичных обставинах", яку вели Федор Ґоч і Олена Дуць-Файфер. Выступуючы діячы лемківской культуры Польщы, Украіны і Словаччыны розповіли про гнешній стан та вносили пропозиції діяня на будучніст.

В неділю 14 липня в церкви Св. Миколая урочысту Службу Божу правил Архієпископ Адам в супроводі єпархіяльного духовенства, а потім процесия на цмонтір, де Архієпископ одправил панахіду за вшыткых помершых Лемків.

О 14 годині на новым русальным місци – при сельскій світлиці, Федор Ґоч тепло привитал гости, участників Свята і артистичны колективы з Польщы, Словаччыны і Украіны.

Першом выступила капела „Бойківска" з Балигорода, потім капела „Дукат" зо Снины та хор з Гуменного на Пряшівщыні.

Хорова капела „Лемковина" з Білянкы свій выступ розпочала патріотичном пісньом *Горы нашы Карпаты*, яку присутны выслухали стоячы.

Наталка Криничанка зо Львова і Юлія Дошна прекрасно выконали ряд лемківскых і украінскых пісень, як сольо так і дуетом.

Закінчыли артистичну програму колективы „Стропковяне" і „Балутяне".

Незважаючы на спеку, пару соток молодых і старшых милували ся прекрасныма мелодиями лемківскых, украінскых, польскых і словацкых пісень, якы часто принимали на біс. Од радости стрічы і душевных мелодий в неедного на очах появили ся слезы.

Не можна оминути выставкы картин лемківскых малярів. Перший раз свої картины, художне фото про Лемковину і писанкы показала Лемкыня зо Львова, родиче якой з села Рябе на Лемківщыні. Маючы высшу художню освіту Мария не лем выкладат мистецтво, але малює картины, робит художне фото, розписує лемківскы писанкы і пише вершы.

Незважаючы на нелегке жытя, она полна творчой енергіі і поставила собі за ціль зробити фото лемківскых церков, каміяной скульптуры, краєвидів, збірку вышываных взорів строів, художніх колективів і выдатных діячів лемківской культуры для альбуму „Культура Лемків".

Юж стемніло, але Лемкы не лишали Русального поля, до пізной ночы вели душевны, теплы, але і пращальны розмовы.

Ніч, тисячы звізд і місяц крас на синім небозводі Лемковины радуют нас як і тисячы поколінь нашых предків, бо для Лемка неє барже дорогой і чарівной краіны як рідна Лемковина.

Цікавом была стріча з Іваном Ґочом, братом Федора, з Канады та його друзями Лемками. Велика вдячніст Федору Ґочу, його родині і друзям за тоту чудову „Собітку Культуры Лемків" – яка не згасне пока жыют в нашых серцях ґены предків.

Наше заданя передати молодому поколіню любов до рідной землі, культуры нашого народу і гордіст за своє походжыня, а в тім допоможе нам Музей Лемківской Культуры в Зындранові.

Хранитель духа Народу

так єм назвал Василя Хомика пред десятьома роками, коли выдавал єм невеличку книжечку „Чародійскы гушлі" – лемківскы легенды в його записі. Пак, в завершальным слові писал єм:

Вродил ся 27 мая 1933 рока в Мысцовій к/Дуклі. Дванадцетлітнім хлопцьом был вывезений до колишнього СССР. Уж будучы в середній школі зачал зберати перлы лемківского фолькльору. Професийні, сыстематычні взял ся до того діла по закінчыню Фільольогічного Факультету Львівского Університету. За сорок років, якы минули од першых записів, придбал величезну скарбницю. Крыют ся в ній тисячы лемківскых пісень, приповідок, байок, легенд. Крыє ся в ній такой ціле духове жытя вывезеного в ешельонах, немудром мудрістю глупых забитого нашого Народу.

Днес од першых записів минуло не сорок, а пятдесят років, лем же... Василь Хомик уж не записує. Відоміст о його смерти, яка наступила 31 марця того рока, а о якій довідал єм ся барз пізно, міцно мя прибила. Адже цілком недавно, на VIII Лемківскій Творчій Осени был з нами, полний творчых сил. Ту єм го особисті познал, хоц духовий звязок з ним, з писаным його трудом за посередництвом „Нашого Слова" тырвал уж парудесят років. Гын, правда, не мож было до края достеречы подібной нам душы, гын, і товды – в трудным часі – был по уесктівскому канонічний. Як без мала вшыткы Лемкы – кореспонденты з Украіны.

Яке же было моє зачудуваня, коли, уж в новых часах, трафил до моіх рук грубезний плік його рукопису „Віночок для лемківскых діточок", такой 300-страницьова копія передана Стоваришыню Лемків. Взріл єм там на каждым потрібным місци наше завітне „ы". Была то свого роду діточа антольогія, зложена тематычні, місяцями, з поміщыньом вельох авторів, але більшістю авторска – Хомикова. З ней черпаме материял до „Лемківскых Ластівочок", до шкільных представлінь. Выданя єй – то окрема тема. Як окремом темом буде вертаня до жытя і творчости Василя Хомика. Не лишыме Го адже враз зо смертю несподіваном на тым короткым дописі. Належыт бо ся Васильови Хомикови – за тернисту Його земску дорогу, за труд величезний – Вічна Памят!

Петро Трохановскій

ІЩЫ О II БІЄНАЛЕ В КРЕНИЦИ...

Bienală culturală rusină-lemko

Localitatea poloneză Krinica a găzduit la sfârşitul lunii mai a acesta an bienala culturală a rutenilor din Polonia. Cunoscuţi şi sub numele de lemko, rutenii polonezi şi-au primit oaspeţii respectiv pe fraţii lor din Ungaria, Slovacia, Ucraina şi România în data de 28 mai, reuniunea propriu-zisă urmând să înceapă abia a doua zi. Prima seară a fost folosită pentru regăsiri, contacte, introduceri şi odihnă după drumul de sute de kilometri pentru unii participanţi. Uniunea Culturală a Rutenilor din România a fost reprezentată de preşedintele acesteia, deputat Gheorghe Firczak, care a fost invitat de vicepreşedintele organizatoric Francisc Gal şi de poetul Ivan Moisiuc. A doua zi a început cu depunerea de coroane şi un moment de reculegere la statuia unui poet maghiar, după care slujba oficiată în una din bisericile rusine din Krinica a continuat cu recitalul corurilor sosite de pe întreg teritoriul locuit de ruteni. După-amiaza a fost rezervată manifestărilor culturale găzduite de Centrul de Spectacole din localitate. Cel mai important moment a apărut festivitatea de decernare a premiului Aleksander Duchnovic. Acest adevărat Oscar rusin, analogia fiind posibilă şi datorită statuetei care reprezintă distincţia, respectiv ursul carpatin prezent şi pe stindardul rusinilor de pretutindeni, a fost acordat unui poet pentru excelenţa culturală în întreaga sa activitate publicistică. Este de remarcat însemnătatea premiului, care promovează valorile rusine, împreună cu simbolurile unificatoare ale neamului nostru. O transcendenţă aparte se regăseşte în ursul carpatin, animal emblemă a munţilor ce ne-au fost leagăn şi casă, tradiţie şi viitor şi care, la fel ca şi noi, traversează graniţele fizice şi politice reunind sub semnul lui acelaşi neam.

Mihai [illegible]

„Руська Віра / Credinţa rusină" – в цілости кольоровий часопис Русинів Румунії посвятил II Медженародному Бієнале Лемківской / Русиньской Культуры в Креници і зобраню Сьвітовой Рады Русинів, яке при нагоді одбыло ся в Креници, шіст сторін. Окрем того на окладинці і інчых странах помістил знимкы (в сумі 8).

ПОЛІТЫЧНА ДЕКЛЯРАЦИЯ Пана Георгія Фірцака, Ведучого Культурного Товариства Русинів Романії, депутата Парляменту Романії

Делеґация Культурного Товариства Русинів Романії* взяла участ, медже 25-26 мая 2002 р., в II Медженародным Бієнале Лемківской / Русиньской Культуры, котре проходило в м. Креници. З той нагоды зобрала ся на шорове засіданя Рада Сьвітового Конґресу Русинів. Тот орґанізм з радістю привитал присутніст делеґациі румуньскых Русинів, голосом єй ведучого – пана Александра Зозуляка.

В продолжыню, пан Георгій Фірцак, Ведучий КТРР, коротко представил пару історично-ґеоґрафічных даных о Русинах Романії, о Товаристві, його Статуті і роли национальных меншости нашой державы. Дале голова нашого Товариства підкріслил, што румуньскє законодавство, державны інституциі хоронят і підтримуют праґматычні проявліня етнічной і культурной ідентычности вшыткых меншын, в тым і нашых Русинів. Выповлено при тым згоду русиньской меншости спілпрацувати зо вшыткыма русиньскыма товариствами і орґанізациями цілого сьвіта, для проявліня спільной ціли: культывувати і розвивати матірній язык, культуру і традициі Русинів, зміцнювати звязкы помедже вшыткыма етнічностями, помедже вшыткыма людми.

На закінчыня Ведучий СКР пан Александер Зозуляк высловил згоду з боку Рады, жебы в недалекій будучности Русины з цілого сьвіта взяли участ в заходах якы будут орґанізуваны нашым Товариством в Романії. (...)

Высловлюєме тоту Політычну Декляарацию зато, жебы підкріслити желаня русиньской меншыны в Романії шыроко проявити свою ідентычніст при можливости яку дає нам румуньскій нарід в спілпрацы зо вшыткыма меншынами Романії, на основі взаємной повагы.(...)

злемківщыл П.Т.

*Заховано в тлумачыню назву Румунії хоснувану через тамтышніх Русинів.

...ОЧАМИ РУСИНІВ З ЗАГРАНИЦ

Выходячий в Будапешті місячник „Вселержавный Русинскый Вісник / Országos Ruszin Hírlap" ІІ Медженародному Бієнале Лемківской / Русиньскей Культуры посвятил 4 стороны, в тым оба боки кольоровой окладинкы. Заповіджено тіж друкувати дальшы материялы з Бієнале. Вычытали мы окрем того, што – подібні як в припадку Словаций – Русиньска Редакция Мадярского Радия пустила в ефір два інтервью з Лемками – організаторами Бієнале. ...А коли то (так на маргінесі) зачне діяти Лемківска Редакция PR?

„Народны Новинкы" і „Русин", выдаваны через Русиньску Оброду в Словаций од давна посвячают нам щувні увагы. О ІІ Бієнале писали шыроко. Позатым емітуваны были на тоту тему програмы в Русиньскым Одділіню Словацкого Радия (Пряшів).

...Пустите нас, Пане Ректор, до свого царства? Обіцюєме, же... введеме до вашого польско-японьского систему лемківского вірусу. Фото, ту і далє: Адам Бочнєвич.

ЛУКА СУК

Лемківскій язык в... Польско-Японьскій Выжшій Школі Компутеровых Технік

Щыро дїлю ся новом радістю зо вшыткыма Чытачами „Бесіды", котрым на серци лежыт вчыня лемківского языка і збогачаня форм, метод і способів того-ж розвитку. Мова-язык, писмо становят о тожсамости люди і народу і сут неоціненым скарбом кождого з нас - почуваючого ся Лемком.

Отже-ж в днях 29.06 - 5.07.2002 рока в Варшаві, і то в Польско-Японьскій Выжшій Школі Компутеровых Технік при улици Кошыковій 86 одбыл ся курс „Лемківскій Язык з компутером". Гладко робит ся на серци, радіє душа в моменті як чытат ся двоязычний напис на банері повішеным над входом до того найліпшого в Польщы навчального закладу компутеровых технік, а рівночасно слухат ся як наша молодіж складат пред ректором рапорт і просьбу о принятя сій на науку в муры школы, на курсом предвиджений час.

Цілю провадженого курсу было досконаліня знаймости послугуваня ся лемківскым языком за помочом компутера, бо преця в тепшім часі компутер стал ся підставовым нарядьом в комунікуваню ся медже людми. Участниками занять были ученикы середніх шкіл і студенты, котры берут участ в процесі вчыня ся лемківского языка в осередках веденых посередництвом Стоваришыня Лемків і в Педагогічній Академії в Кракові. Особливым пунктом програму на курсі было навязаня контактів і порозумліня ся в лемківскым языку за помочом інтернету з Лемками розсіяныма по цілым сьвіті. Перепроваджений курс был тіж наголом до справджыня рівня присвоіня граматычных форм, якы сут замішены в підручнику „Граматыка лемківского языка" авторства Генрика Фонтаньского і Мирославы Хомяк.

Занятя проваджены были в академіцкій формі котра полігала на активній участи кождого участника в реалізуваню усталеного і принятого програму. Згідні з кінцьовыма замірами програму, участникы были зобовязаны до самодільного написаня лемківскых текстів як тіж до приготовліня документів, попрез котры выказували ся підставовыма знанями в закресі компутеровых графік, н.пр. власной композиції дипльомів закінчыня курсу.

Центральным компутером диспонував інструктор шырокого знавства компутеровых технік в особі Даміана Грохановского. Учытельом асистуючым інструкторови, справджаючым граматычну поправніст тексту і задаючым граматычны вправы, прудше вписаны до памяти компутера, была мгр Мирослава Хомяк. Координатором занять на курсі і інчых почынань з нима звязаных был мгр Лука Возняк. Головным організатором з рамене Стоваришыня Лемків і рівночасні керівником курсу был др Михал Сандович. Выдатну поміч в кождым моменті - пред розпочатьом, в тракті і по скінченым курсі сьвідчыл пан Адам Бочнєвич.

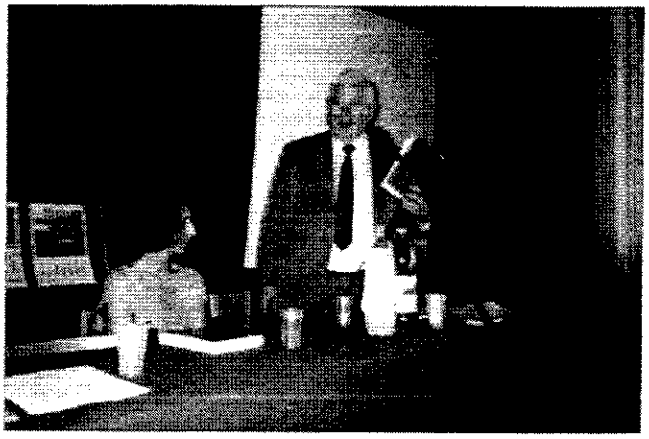

...Тота книжка єст направду добра – здає ся гварити Проф. др габ. Базилї Білокозович.

Треба выписати съвідоцтва. Од правой: др М. Сандович, мгр М. Хомяк, мгр Л. Возняк, Д. Трохановскій.

Додатково мал місце на занятях специялістычний выклад др Олены Дуць-Файфер, котрий дотычыл нюансів і специфікы в писмі і вымові лемківского языка.

Робочы – типовы занятя на курсі попереджены были дводньовым познаваньом найбарже інтересуючых місц і забытків столиці. Мало то значыня в зъєднаню скупины слухачів, адже походили они з ріжных місцевости Польщы і познали ся акуратні в Варшаві.

Вечерами молодіж разом з учытелями приготовлювали съпівочо-інструментальний програм, што пізнійше позитивні скуткувало в зорганізуваню выступів групы на лемківскым вечері і презентаций на радийовых фалях.

Курс сполнил заміры організаторів. Было то можливе завдякы превеликій жычливости якой дознавали сме цілий час зо стороны керівництва Польско-Японьскей Выжшой Школы Компутеровых Технік, а особливі зо стороны ректора др Єжого Павла Новацкого як тіж проректора др Мацея Дубейкы. Они то оддали в нашы рукы найновшу компутерову базу і забезпечыли технічну обслугу.

Молодіж напна – участникы курсу зрозуміли, же лемківскій язык барз добрі синхронізує ся з найновшом техніком, же завдякы простій кириличній клявятурі – яка была преказана кождому участникови в нагороду од Фундациі Спомаганя Лемківскей Меншыны РУТЕНІКА – і завдякы простым програмам є можливе порозуменя ся лемківскым языком зо выпыткыма Русинами на цілым съвіті і, што важнійше, же лемківскій язык не є мертвым твором етнографів.

В особливій анкеті, котру выполнили на закінчыня участникы курсу, выпыткы они выразили волю досконаленя лемківского языка за помочом компутера. Сполненя той волі вымагат додатковых накладів на выпрацуваня і добраня одповідніх мультімедияльных програмів.

В середу, 3 липця о 17.оо годині одбыла ся стріча з лемківском літературом, головныма актораме якой были др Олена Дуць-Файфер і проф. др габ. Базилї Білокозович, котрий промувал на варшавскым подвірцы книжку Др Олены „Лемківска література в другій половині XIX і на початку XX столітя". Выступила молодіж – курсанты, котры выдатні прикрасили тот вечер лемківскым съпівом і музыком. Під конец стрічы зазначыл свою бытність Славяньскій Хор Фундациі РУТЕНІКА і в прекрасным конперті представил пят лемківскых патріотычных пісень. Выступы молодежы і хору выкликали на видовни глубоки одчутя і рефлексиі. Зобрало ся понад сімдесят осіб, котре то число, як на того роду стрічу, мож уважати за шувне.

Перед стрічом, в тракті і по презентуваны были преса і малярство оферуваня Центром Славяньскей Культуры. О векшости фактів маючых звязок з реалізуваньом програму курсу дост шыроко інформували медиа, меже інчыма: репортаж з отвориня курсу был вказуваний 4-кратні в III Програмі TV на цілу Польщу, біжучы інформациі преказано за посередництвом Радия Плюс. Выступ участників курсу запрезентувала TV Польонія.

ВАСИЛЬ СОКАЧ

Ватра

Ватро наша – Ватро мила,
Знова єс ся нам зъявила,
Пришлас ты нас привитати,
Славу, чест краянам дати.

Так на тебе мы чекали,
Жебы сме ся поєднали
В єдну силу, в єдній мысли.
По то сме ся вшыткы зышли.

То єст для нас велькє свято,
Вартат ся нам зыйти зато,
Побавити, погуляти,
Та ся вшыткым одорвати
Од роботы, од страпліня,
Од нещестя, и змартвліня

Бавме мы ся и гуляйме,
Мову свою прославляйме,
Най сьвіт чує и зобачыт,
Же и Лемко штоси значыт.

Нарід мы розпорошений,
На чужыні оселений,
Та ся сходме в єдно місце,
Жебы было нам весільше.

Не стыдайме мы ся свого,
Свого гнізда родинного,
Бо хто своє забыває,
Того тяжко Бог карає.

Засьпівайме вшыткы разом,
Станме до колечка вшыткы,
Та нам добрі товды буде.
Мило и весело жыти.

Рогозник, 3.12.2000 р.

Выбачте, Пане Василю, же публикуєме Ваш верш аж по тогорічній Ватрі. В нашій редакцийній комірці 2 х 3 м., заваленій од підлогы до повалы книжками, паперями і паперикамы час од часу дашто ся тратит. На щестя, як видно, не на все. (Редакция)

ПЕТРО ТРОХАНОВСКІЙ

Коли сонце хылит ся гу заходови...

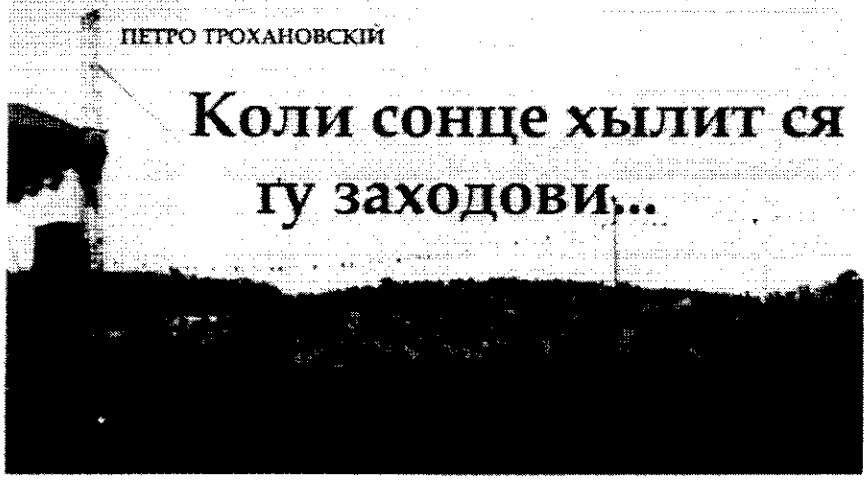

...товды з ліса выйде... Ніт, товды з ліса не выйде нияка німина, бо окропечні ся боіт такой гурмы двоногых.

Гей, бывало остатніма роками людні на міхалівскій ватряній поляні. Кєд сонце хылило ся гу заходови, выполнял ся амфітеатр по берегы. На першы звукы з ватряной сцены, на перший поломін ватры (хоц так по правді ту, на заході, оген палит ся лем зато же го підпалено) сходили ся тоты што пиво пьют і не пьют, а поза амфітеатром оставали самы тоты, што лем пьют.

Того рока было шувні меньше. І єдных, і другых. Видно то было і моім, на +4 слабым уж оком. Чловек фізычні векший од буквы, та го видно. Отже видно было, же ся того рока на поляні выразні (во фізычным взгляді) одчловечыло. Яка бы могла быти тому причына? Ци зато, же Ватра не барз ювілейна (XXII – то лем інтересний уклад цифр)? Ци зато, же не зачынало ся, ани не кінчыло ниякє, бодай марне, тисячолітя? – Хоц, так по правді, то ниякы не імпульсы, найвыжше для Андрия Копчы – бо запрошыня барже принагідны, для Ваня Русенка – бо декорация сцены барже выелементувана (при чым речы треба што акуратні тогорічна сцена была барже святочно-магічна од всякых ювілейных). Для рядового ватряна не важне котра то Ватра, лем – яка то Ватра, што мож видіти на ній.

Гой – стій! Адже абсолютна більшіст ватрян, речы мож – 99%, не зна ватряного програму наперед. Державно-народовых жывых медиів не маме, зас державно-ненародовы не інформуют в деталях. Не знали люде што буде на Ватрі, а не пришли. По великій зато части знали... чого на ній не буде. По великій части, то значыт на териториі ци не найбарже інтенсивні заселеній через Лемків, медже Любіном а Глоговом. Там то, на Высокій (ци Высокым) к/Рудной – докладні в тот сам ден коли зачынат ся Ватра, „Кычера" організувала, а враз зо своіма Гістми і мала пополудньово-вечерній концерт в рамах Европейскых Стріч Народовых і Етнічных Меншын „Під Кычером".

Імпреза тота на Нижнім Шлеску, головні же на оси Лігниця – Валбжих, тырвала єденадцет дни!!! Треба направду безміру чудной волі ци катастрофічного непорозумліня, жебы в ден розпочатя Ватры выступувати на Высокій... а потім поіхати до Валбжиха...

В. Дзядик, описуючы в „Загороді" тогорічну Лемківску Ватру на Чужыні, повіл: *До того часу ансамбльом отвераючым Ватру была „Лемковина", а остатньо „Кычера", а ту на сцені появил ся „Смерек" з Клішова. Декотры были*

здівлены, але так ся зложыло, же „Лемковина" не приїхала, а „Кычера" розпочала свою імпрезу „Стріча Меншости Народовых і Етничных під Кычером". В. Дзядик не коментує шырше справы, квітуючы лем лаконічні, же „так ся зложыло".

Чом ся так *зложыло*? „Чом ся так стало?" - Коли єм запал таке зьвіданя Директорови Стріч Юрийови Стариньскому, одповіл гречні як все, хоц барз коротко - што справа была дискутувана з Андрийом Копчом. Кед єм, „пінґпонґовом пилочком", одбил ся за сітку (но, повіджме красше, на протилежний конец стола) - ту Андрийовы Копчы, тот, дакус меньше спокійни, як все, і невельо шырше одповіл: *Я барз вдячний пану Литвинови, керівникови „Смерека", што в остатній хвили выратувал мя з опресиї.* ...І полетіл, як все, деси на другій конец ватровиска, ту тисячам одповідальні взятых на себе справ...

А я сіджу тай думаю, чом... В мурянчым труді старам ся зрозуміти, чом вшытко зачынам штораз меньше розуміти... Чом на тым клаптику выгнанчой землі, ту де сходити ся мусиме, жебы дочыста не розыити ся з нашым сьвітом, - чом хоц раз до рока не годни мы быти собі направду близкы, сердечны, полны взаїмного зрозуміня? Чом? Сіджу, думію і не годен єм того нияк зрозуміти.

В книжници Митра Русинка. Фото: Анджей Подліпскі.

Копча „стратил" ци тіж тримал іщы пінязі на фільм о Акциї „Вісла". Не запросил достаточного числа ансамблів. Озерал ся на „Кычеру" і ей гости, же они „і так" дополнят програм. І фактычні - гарді (но, повіджме, выразно) был він... выписаний на папері. Коли пришло го реалізувати, зачали ся проблемы.

Заповідало ся, овшым, незгірше. Без проблемів розгоріла ся Ватра, до якой вдыхнул душу Пан Ярослав Гербут, свобідно як мало коли витал достойных Гости Ведучий СП Андрий Копча. інтересуючо зачали вести ватряний програм Штефанія Дубец і Василь Шкымба - перша стримано-выважені, другій гуляючо-фрышні. Гарді выступил „Смерек", за ним же... мал быти вказаний фрагмент фільму (о якым спомнено выжше), а пак выступити мали „Карпатяни" з Хорваций - єден з ансамблів в картах Юрия Стариньского. Фільм ся спырснул, „Карпатяни" ся спізняли (хоц час уж был згідний з програмом, бо розпочатя - відомо - звлекло ся дакус). Шмарено на ратунок, в середині літа, „Весну", хоц мала выступити в причетий для поезиї порі. Пак, кед „Карпатян" дале не было, шмарено „Серенчу", пак (бо іх все іщы не было з недалекой Высокой) шмарено Петром Мурянком, хоц його бенефіс плянувано аж товды, коли офіцієлі підут до шатра на міцнійше, а газдове з коровами покладут ся спати (газдове - за думаньом спец-програмістів - на бенефісах знают ся тілко што іх німина, та можут сой іти домів; шатер і так зо собом не берут).

Андрий Копча, Штефанія Дубец і Василь Шкымба на тлі Ансамблю „Смерек" отверают XXII Лемківску Ватру на Чужыні. Фото: А. Подліпскі.

Охочо згодил єм ся на присьпішений бенефіс, бо люблю хлопів, бо хлоп (в значыню селян) єм з кырви і кости. Згодил єм ся на бенефіс, на котрий - уж в заложыню - не мал єм охоты. Але знал єм, же Андрий выдал пінязі на фільм і мусит запаку-

вати моїм бенефісом час для „Х" ансамблю, котрий коштувал бы го circa 1000 злотых.

На бенефісі дізрил єм, кед єм ся візрил, же наспіли „Карпатяни", же ждут на сценічных ухах. Але я, бенефіцієнт, на власным бенефісі нич єм не міг порадити на іх жданя. Я ани ногами з высокого трону до землі не міг пістати (як написал Ваньо Дзядик в „Загороді"), до чого, подібно, публичні єм ся признал.

...А так, на поважні, – як дві написаны уж мої епітафії – дякую Ти Ганічко, дякую Андрию за дощініня в 55. надроблений ювілей. Дякую Ти, Отец, за слово, якє на короткы ногы нияк не вызерало, дякую Ти серенчлива „Серенчо" за розъяснену тронову кімнату круля Мацюся І. Дякую Вам, Діти мої, січетверы – за вырозуміліст молодых Вашых років в сивій няньовій, нияк не сучасній, нияк не европейскій гмлі...

О „Карпатянах" написати вельо не можу, бо, збеніфіцикуваний, вопхал єм ся до богатого шатра офіцієлів. Не зато ачий (то залежыт од Вашой віры або недовіря), жебы ся набухати, а зато, жебы преконати ся раз іщы што величаны зо сцены покровителі, мецинасы – ПОСЛАНЫ, присланы ци наспаны – бывают

Хор Кружка Стоваришыня Лемків в Пшемкові. Фото: Улька Трохановска.

(не генералізую) націоналістами. Хворыма шовіністами на передодню унійной Европы.

Та не буду писал о політыці, бо знам ся на ній вшыткo єдно слабше як на собі. Не буду писал о „Опле", котре (котрий?) грало до білого дня, бо хоц музычні не мам му нич до зашмариня, языково-текстово мусів бы-м повісти (а і коротшько повім) – оле, повчийте ся дакус нашой бесіды... Та ни то лем проблем „Опле"?

...Піду, побесідую з Ваньом Русинком, повім же красні намалював сцену. А він скромні мі повіст, же з мериторичной страны дуже ту шефа Андрия.

Гу ватрі пак піду, гу молодым, котры – без єдного пива, без погарика, без краплі кроплі (сут такы!) просьпівают, оддадут до края душу наших Душ. — Аж жаль, аж сковычливо, же така коротка літня ніч (як Циган гварил: Якій мі там в осени лен!). Аж жаль, што ватриско огня не ма прорізу цілой михалівскої поляны. Але преці... тліє ся штоси, як в пригасаючій Ватрі, в єдным, в другій. Так, ід спати, Петре. І не старай ся аж так барз заранішнім дньом.

Ден тот, суботу, зачал на ватряній сцені „Агромільк" з Пряшова. Чудніст його назвы най Вас не чудує. Днес треба ся так звати як хце тот, што пінязі дає. А кед ходит о ансамбль – адже то тот сам, заприязнений „Шариш", якій під проводом капелі віртуозів од років радує нас музыком, танцями і сьпівом, радує тымбарже, што чынят то діти.

Тот ансамбль – як пише Ваньо Дзядик – *впровадил зобраных в ватряний настрій, а головно діточкы, котры нетерпливо чекали на конкурсы* („Загорода" Нр 34).

Гей, діточы конкурсы то сталий, жывий елемент Лемківскої Ватры на Чужыні. Веду іх враз з Йоанном Косовскім од кількох років. Радуют мя, але... Заєдно надію ся же наступний конкурс

Діточы конкурсы заєдно тішат ся популярністю. Фото: Олена Дуць

мал буде выжший рівень, же родиче, учытеле (бо од них то в головній мірі залежыт) зачнут підходити до той важной справы з векшом душом. Підходят, але такы припадкы зрахувати мож на пальцьох єдной рукы, діти же голосит ся на сцену парудесятеро. І во вшытых них, а і в тых што на сцену николи іщы не вышли – нашы великы надії.

Кєд бесіда о надіях, сполняючых ся надіях, однести мож іх напевно до Хору Кружка Стоваришыня Лемків в Пшемкові, в якым сьпівают головні діти і молодіж, до одродженого ансамблю „Окмел". Сам Пшемків, званий – як на пародию – столицьом Лемків, од давна был трудным тереном. Тым векша подяка і пошана для Адма і Ірины Бочнєвичів, Маргаріты Гербут – учытелькы лемківского і інчых, котрых мен не знам (а вшанувати бы-м іх цілым серцьом хтіл) – же потряснули Пшемковом, обатурили го од глубокого маразму. Надіям єднако, особливі в теперішніх скомерциялізуваных часах, треба помочы. Добрі бы было, жебы памятали о тым нашы організациі, фундациі.

„Калинок" з Рокыток як тіж Аксентия Дурбака і Андрия Копчы не дал єм рады выслухати (за што прошу о выбачыня). Колиси чловек мати мусит на Ватрі жменьку прыватного часу.

Вечернього суботнього концерту тіж полністю єм не выслухал, не виділ, але векшістю – так. Уж другій рік выполнила го „Кычера" і єй Гості, на тот раз – зо Словациі, Хорвациі, Італіі, ...Новой Зеляндиі (лем того рока не Маорисы, а Японці) і Мексику. Уж саме перечисліня тых краів може захопити. Захопили і програмом, нерідко віртуозийным. Родит ся лем зьвіданя – і не лем моє – ци такій зміст має мати фінальний концерт на лемківскій Ватрі? Я бо – і не лем – предкладал бым такій як, дайме на то, в 2000 році – з міцныма репрезентациями Лемковины, Пряшівщыны, Підкарпатской Руси, Руского Керестура, якы маестрийом не уступуют подаваній остатньо екзотиці, а нераз ю перевыжшают. І сут свої! Очывидні – з „Кычером"! Єднаня Народів є похвальне. Лем треба го дакус інакше вырежисерувати. В інчым бо разі не сполниме нашых основных выховавчых надій –

...Коли сонце хылило ся буде гу заходови, всядеш до потягу. В Хойнові, Рудній-Ґвізданові, Гожові. А на рано виділ будеш – нияк не ідеалістычні, а реальні – як сходит великє, променисте сонце. На Твоій Земли.

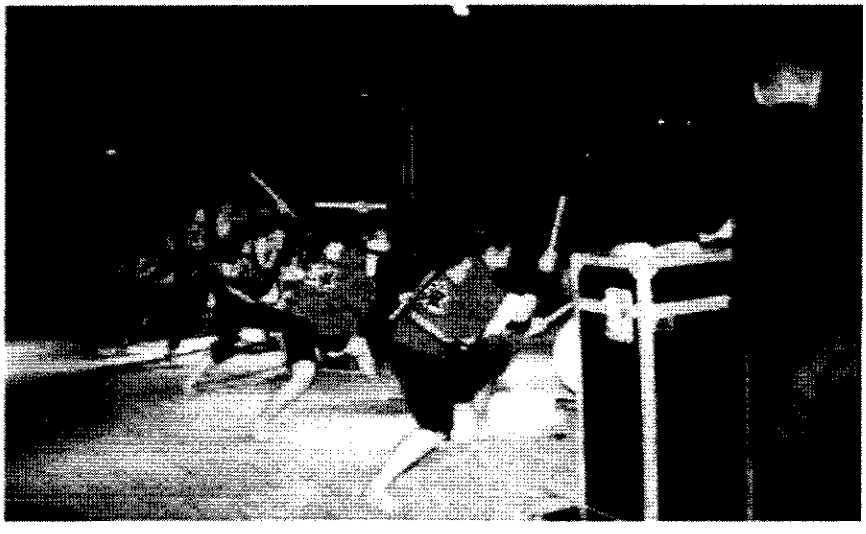

...Ци то ся уж зачала нова руско-японьска война?! Фото: П. Трохановскій.

Сьвітліст і Тін.
Фото: Андрий Стафиняк

ПОДЯКА

Сердечну подяку Пану ШТЕФАНОВИ ЧЕПІ з Канады, щырому меценасови русиньской культуры, за дар – 500 $ - на приготовліня працовні лемківского языка при Інституті Росийской Філолоґіі Педаґоґічной Академіі в Кракові складают

Др Олена Дуць-Файдер
і студенты лемківской філолоґіі

ПОДЯКА

Посередництвом Пана Митра Русинка отримали мы миле доручыня подякувати за вплаты на реалізацию фільму о акциі „Вісла". На ціль тоту вплатили замешкалы в Америці:

- **Пані Ольга Буранич – 100 зл.**
- **Пані Любоміра Раска – 100 зл.**

Радо выдрукуєме наступны подякуваня жертводавцям, котры доложыли свої цеголкы, коли лем довідаме ся – кому подякувати належыт. Редакция.

Отримали мы од Ярослава Горощака велику кореспонденцию. Кореспонденцию? Листы – як їх называт Автор? Мож Горощакове писаня назвати і листами, та до рубрикы в „Бесіді" на то призначеній они не пасують. Порушаны бо в них суть часто проблемы барз істотны для Стоваришыня Лемків. Сам Автор звязаный є активні і структуралні з нашым товариством од його початку. Так і „Листам" Ярослава Горощака найліпше буде на „Подвірци Стоваришыня". І мала увага: не цілком заховуєме порядок(нумерацию) Листів. Так нам писує композиция окріслоной цілости материялу.

І – жебы не вертати до темы – приведу раз іщы інформацию, што заховуєме авторскій правопис. Не акцептуєме го, але заховуєме. З пошаны для Автора.

ЯРОСЛАВ ГОРОЩАК

Листы до Бесіды

Так ридко мам коли писати, а справ ся назберало споро, о котрых бым конечні написати мусіл.

(Лист Нр 1)

Перше, што мі роками юж лежыт на серци то поданя до відома вшыткым Лемкам єдной інформациі. Свого часу впало мі до рук **„Zestawienie sporządzone z kart przesiedleńczych ludności łemkowskiej, przesiedlonej z powiatu Nowy Sącz"**. Были там поданы назвиска голов родин, кілько осиб в родині, кілько знаряда газдивского, кілько зьвірят, кілько лишыл забудувань, кілько поля (в тым орного). Втіщыл єм ся барз бо рич была ціння і дал єм ксерокопію стоваришакам. Документ тот вырвал з якісого архіву Юрий Стариньскій і як ся довідал же го мают стоваришакы та мал до мя жаль, же не буде нихто знал, же то його заслуга. Повісти по правді то мі тото не пришло до головы. Фактычні єднак мал рацию. Не здавало ся нам тото важне, але по сигналі од Него обіцял єм, же дам інформацию в „Бесіді". Просил єм Головного Редактора пару раз, жебы таку інформацию замістил, але рокы миняли, а інформация ся не появяла. Остатньо зьвідую ся го ци мам выслати писмо до „Нашого Слова", а він мі повідат, же чого не вышлю такого писма до „Бесіды"?

Но і выщло на то, же то моя вина, же тота інформация ся не появила дотыхчас. Фактычні на писмі єм того не выслал. Думал єм, же... выстарчыт „на гамбу". Хтоси єднак по правді мусіл бы тото одіти в слова, а я найліпше знал як то было. Тераз то юж не ма значыня. Слова треба дотримувати, без взгляду на уплыв часу. Мам надію, же і Головний Редактор свого дотримат. На тот раз бо просьба єст на писмі.

Юрку дякую Ти сердечні за тот документ і пребач, же мі так зышло з том інформацийом (іщы до недавна ся мі виділо, же не з мойой вины...), але - як повідат польска приповідка - што ся одвлече тото не втече.

(Лист Нр 2)

Друга справа то малярство Штефана Телепа. Виділ єм тото (і самого Творця) перший раз в Варшаві, на „Днях Лемківскых". Не є то правду речы малюваня „в моім тыпі", але..., човек малює, выставят і - як сам повідат - **продає**! На сьваті „Од Русаль до Яна" підышол до мя, привитал ся зо словами, же хыбаль ся знаме. Я на то, же як до тепер то лем з виджыня. Побесідували зме кус. Скаржыл ся, же наши лемківскы медия якоси го не видят і на його думку не хтят видіти! Потим, цілком припадково замінили зме пару слів з його женом, яка мала ідентычны одчутя. На конец дистал єм книжечку де на кінци маляр дописал в якых місцях юж выставял свої образы.

1. Червец 2001 - Словация
2. Липец 2001 - Зындранова
3. Серпен 2001 - Михалив
4. Вересен 2001 - Дни гуцульскы
5. Листопад 2001 - Нагорода ім. А. Длугоша
6. Груден 2001 - Бурса
7. Марец 2002 - Варшава (Дни Лемківскы)
8. Май 2002 - Креница
9. Липец 2002 - Зындранова

Зо вступу до той книжечкы професора Włodzimierza Kunza выходит, же выставял іщы в >Galerii Sztuki „Dwór Karwacjanów" w Gorlicach<. Єст того юж кусыцьок і штоси то значыт до фраса.

Што правда само выставяня не є іщы доводом на то, же малярство є добре і нашло си узнаня в очах знавців ци народа, але тіж як наразі нихто не запротестувал против його выставам. Нихто не рюк „слухай хлопе іди з тым одталь бо твої образы нич не вартают", а коли хлоп іх продає - то значыт же штоси вартают і то в цілком дословным значыню. Принаймій декотры, але так є в каждий творчости. Єдно выйде ліпше а пару інчых гірше. Як бы не смотрил - то Лемко малює Лемковину своїм душом, бо не было му дане студиювати на Академіях.

Професор Kunz пише в тым вступі медже інчыма: „Z pozycji profesjonalnej trudno zastosować kryteria nie przystające do dzieł powstających w sferze **uczuciowej i intuicyjnej**. Sięgnąłem jednak pamięcią do **początków moich zainteresowań malarstwem**, wędrówek jeszcze przed wojną, za motywami

po Beskidzie Niskim, do **ówczesnych moich** fascynacji pięknem natury okolic Gorlic i zacząłem nie bez wzruszenia towarzyszyć autorowi obejrzanych prac. Towarzyszyć w pojawiających się, wraz z motywami **potrzebach ich utrwalania. Przeżyłem więc poraz wtóry przygodę naiwnych wzruszeń i innej prawdy, prawdy głęboko zanurzonej w uroku okolic znanych mi i wywołujących żal, że nie ma powrotów do rozpoczynania wszystkiego od nowa."** (Погрубіниа друку моє). Якже гарді написане. Заквалiфікувал як уважал... але не одшмарил. Вказал якій то **може** быти етап розвитку. Підчеркнул не тильо рівень што учутя. Мы, Лемкы, хыбаль іщы менче нич професор Kunz маме причыни жебы малярство Телепа трактувати з позиций выключно професіональных. Тым барже, же не виджу серед нас аж такых професіоналів в тий „ділянці". Думам, же незалежні ци ся нам тото малярство подабат ци ні (в кінци о "Nikiforach" тіж векшист простого народа - в тым і декотры Лемкы - повідят, же то богомазы) - повинни зме о такых людях писати бо не маме іх за вельо... Єсли го принимаме на нашых імпрезах з його образами - то не повинни зме потим о тым молчати! Што правда можна речы, же молчаня тіж штоси бесідує. Же як бы ся барз подабало - та бы певні не молчали. Же є то елеганцка форма оцінки негативной. Молчаня єст тіж єднак двозначне. Може молчат бо ім то обоятне, а може навет не звернули на тото увагы... За то пропоную звернути увагу. Оцінити і выповісти ся. Най творец зна принаймій, же го видят. (Адресую то не лем до Бесіы)

(Лист Нр 4)

Тераз справа найтяжшого калібру. Сіджу си остатньо на Ватри в Михалові і слухам як красетні сьпівают на сцені по лемківскы, аж ту нагло хтоси мі за плечами зачынат бесідувати голосно по польскы. Барз голосно, бо прецїж треба прекричати колюмны. Я юж не чую о чым сьпівают зо сцены, лем чую же молодий човек был в Кракові (але ня тото нич не інтересує бо я в Кракові не раз был). Позерам до заду з выразном дезапробатом, але молодий тупч якісий, як не Лемко і нич не реагує. Дале верещыт што він там виділ, што ся діяло.

Я позерам другій раз і третій.

Та де там. Ани оком не клипне. Реве дальше.

Жебы ся хоц по лемківскы дер гад, та бы ня менче злостило. Слухало го выражні радо двоє люди коло 60-ткы. Жадне му не рекло:

— Тихше, бо людям прешкаджаш.

Кусьцьок єднак брак той культуры, обытя на видовни імпрез. А выглядали дост інтелігентні. Як то ся мож помылити.

В кінци єм не здержал і ся іх зьвідую гречні:

— Пребачте, дате послухати?

Принаймі ся мі здавало же то было гречні, хоц моя жена повідат, же я в такых разах мам не барз приємний тон. Вшыткы троє посмотрили на мене з претенсийом в очах, бо прецїж видовня не служыт до того, жебы слухати што ся на сцені діє, лем жебы провадити в часі представліня товарикы конверсациі.

Дябла там конверсациі. Дерти ся як на Бырльові, іщы до того по польскы, што повинно быти на ватри абсолютні заказане.

Молодий на мої слова штоси іщы фефрал кус, а потим рюк на одходным выражні выпкырчо: „Idę już bo >treba posłuchaty<". Сіпло ня і гыркнул єм іщы до них, же міг бы ся навчыти по нашому.

Старых бы треба накопати в шматы, але ци то поможе? Тота наша молодіж і діти - то по великій части уж „німе". Ходячы по ватряным поли чує ся **як** молодіж бесідує. Мож ся на то встікати, але не змінит то фактив. Відомо, же проклята акция „Вісла" была про то выдумана і же нам юж 55 років шкодит, але тіж і на теренах де ей не было полоьонізация іде застрашаючо. Хоцкі нихто нас уж тепер не силує до ничого.

Коли нихто нас не пучыт - то чого ся так діє? Думам, же по части за то. За то, же нее юж такого гніту як перше. Парадоксальне, але так єст. Як нас бют і прозывают Полякы то де підеме як не до своіх? Гніт выкликує опір, бунт внутришній, ненавист до гнітучых. Брак гніту то брак барєры яка нас розділяла. Чул єм колиси, же в меджевоєнным часі як ся даякому Жыдови сын за барз зближыл до Поляків (а іщы барже до Польок) то вынаймувал молодых Жыдив з другого кінця Польщы і они, удаючы Поляків выбити му добри сына, выпрозывали од „пархів" і тот ся зараз гу своім навертал. Мы напевно так не будеме робити бо і ментальнист маме інчу і гроши не маме жебы наняти дакого, але часами си думам, же Жыди то холєрні мудрий нарид...

Неєдного з наших вартало бы тіж добри наголити!

Сприбуйме єднак поважніжше преаналізувати ситуацию, бо не може быти доброго ліку як нее доброй діагнозы. Люде малосьвідомы все ідут там де ім выгідніжше, лекше, барже атракцийні. Того не зміниме бо така людска натура. На то ся нее што злостити - хоц нераз холєра човеком мече - ани ображати. Тото треба зрозуміти і выкорыстати.

Кєд даме рады... Кєд не даме рады та пропадеме. Маме іщы пару атутив в руках лем іх так тупо (або нияк) выкорыстуєме, же аж див бере. Якы то атуты?

1. Можливіст зміны сьвідомости
2. Ватра
3. „Бесіда" і інчы выдавництва
4. Все ішы можеме рахувати на пресию і поміч родин.

Сьвідоміст мож змінити лем в єден спосиб. Треба нам люди нашых вчыти. Вчыти істориі, літературы і вшыткого, што може ім быти потрибне до звекшаня гордости зо свого походжыня. До того нам треба створити Лемківску Академію Народну. Маме люди з докторатами, маме Професора Трохановского. Факт, же неє му тото званя надане формальні не ма жадного значыня. Як повіла Пані Доктор Олена Дуць-Файфер на тогорічний Ватрі - Трохановскій ма тильо знаня, же неєден професор звычайний міг бы ся од него вчыти. Признал Нарид Іванови Русенкови званя Учытеля - може і повиден признати Петрови Трохановскому званя Професора. Для неєдного гнешнього маґістра (што писал маґістерку на лемківскы темы) был він фактычным промотором. Як знаме з уст самой Пані Доктор Дуць - і для докторантив становил, а для докторив становит дальше ішы підпору. Маме юж споро барз здибных маґістрив, якы ся специялізуют в нашых справах. (Можеме тіж запрашати выбитных польскых специялістив. Такых як Професор Сятковскій – од лемківской літературы), ци Професор Фонтаньскій – враз з нашом Мирославом Хомяк специялістів од лемківской ґраматыкы, або Антоні Крог – од етнографіі). Отже юж не хоц-яку кадру нау-кову, а маючы кадру можеме і повинни зме створити Лемківску Академію Народну (ЛАН). Єдиным предметом на ній повинно быти лемкознавство, а формом студиюваня бы мало быти слуханя выкладив і чытаня придбаной при тий способности літературы. Запросме до студиюваня лемкознавства вшыткых охочых. Част прийде з потребы, част з цєкавости, част зо снобізму, але преціж з часом, як ся кус довідают та ся направду втягнут і іх підхід ся змінит. Будут горды зо свого лемківского походжыня, а о то нам іде. По великій бо части то комплекс нижшости каже ся ім полячыти. Молоды люде о высокій сьвідомости, коли навет поженят ся з Поляками та будут в цілком інчий ситуациі. Будут в звязку партнерской ривности, а не в позициі нижшого, слабшого партнера. Такы люде, не крыючы ся „зо своім" нераз потрафят зафасцинувати польского партнера культуром свого народу. Партнер такій потрафит ся навчыти нашой мовы, а діти найчастіжше знают обі мовы. Повтарям ішы раз - вчыти мусиме дорослых, бо інакше не будут они вчыти діти по свому, ани не пішлют іх на лєкциі лемківского.

Од редактора „Бесіды"

Прыватні на листы барз рідко одписую, хоц признаю ся до того – брыдка то привычка. Ту одповісти не лем выпадат, але і мус. Адже два першы листы выразні звернены сут до редакциі. І так:

ad Листу Нр 1

Правдом є што Ярослав Горощак просил мя опубликувати даякє слово однісні материялів роздобытых через Юрия Стариньского, котры трафили пак і до нашой редакциі. Не годен єм стямити (бо час летит) што єм одповідал на просьбы Ярослава Горощака. Знам лем, же носил єм ся з заміром публикувати циклічні тоты материялы. Виділо ся то хосенне не лем з огляду на саму вартіст материялів, але і для... редактора. Адже ішы пред парома роками не тішыл єм ся збытком текстів до „Бесіды" і (бывало) годен єм был опубликувати „вшытко што на дерева не втіче". Чом товды не публикувал єм спомненого? Важыл єм евентуальны реакциі жыючых переселенців Акциі „Вісла", адже в суспільным аспекті, ци радше в чловечій малости, могли быти они для них не до кінце присмны. Поміщати же якысе подякуваня за материялы, котры залігают архів редакциі і не сут (на разі) хоснуваны? Ци то мало даякій сенс? Може ся мылю, але я го – без найменьшого підтексту „Стоваришака" – не виділ. І добрі ся стало, же Ярослав Горощак тот трудний позірні (для мя) проблем розвязал сам.

ad Лист Нр 2

Не достерігаме ци не доцінюєме творчости Штефана Телепа? Чудні ся чую пред так поставном справом. Адже лем рік тому на допис ***„Забыта Земля" Штефана Телепа*** (Бесіда 3-4/2001, стор. 26) посвячено цілу сторону. Видит ся мі, зробил єм тото щыро, од душы, хоц мал єм деякы трудности. Бо не стати мя, подібні як і Автора „Листів", глубше оцінити тото малярство. Спомагам ся прото (подібні ак Автор „Листів") цитуючы Проф. Влодзімєжа Кунза. Як то ся стало, же Ярослав Горощак не достерюг того допису, бодай наголовка? В циклю „З доступной пресы" поміщено свого часу текст ***Wakacyjna galeryjka Stefana Telepa*** („Бесіда" 5/2000, стор. 4). Появляли ся тіж короткы інформациі о його выставах в репортажах дотычні імпрез нами орґанізуваных (хоцбы попередня „Бесіда" – Нр 4/2002, стор. 14). Ци то дуже, ци мало? Суджу – што під міру нашых можливости, в тым і місця в „Бесіді". **(пт)**

МИТРО РУСИНКО

Стрічы в лігницкым Кружку СЛ

15 вересня того рока одбыла ся в Кружку Стоваришыня Лемків в Лігници перша дискусийна стріча о історії Лемків – Русинів. Темом стрічы был „Нарід і релігія", а попровадил ю Ярослав Горошак.

Задумом першого прелегента і заміром організаторів ест, жебы подібны стрічы стали ся циклічны і одбывали ся раз в місяци. Корыстали бы з них члены Стоваришыня Лемків, шкільна молодіж і діти як тіж вшыткы прихыльникы познаваня нашой історії і культуры.

На першій стрічы были делегациі Кружків з Хоцянова, Пшемкова, Любіна, Лігниці, інчы заінтересуваны і діти з паньом Марийом Сьмеховском зо школы в Ленині Гурным. Они в перерві дали выступ. Андрий Кауфан і Михал Тылявскій засьпівали пят сьпиванок. Отримали горячы оплескы. Дякувано оплесками і прелегентови, якій заповіл докінчыня темы „Нарід і релігія" – на ден 13 жовтня.

Організаторы запрашают на стрічу з наступным прелегентом, яка одбуде ся 11 листопада о год. 15.30.

Горі: Ярослав Горошак як прелегент, долов – слухачы. Фото: Адам Бочневич.

Андрий Стафиняк доктором наук

30 вересня 2002 рока на Політехніці Вроцлавскій оборонил свою докторску дисертацию АНДРИЙ СТАФИНЯК. Тема працы, *Metody pomiaru małych wartości impedancji obwodu zwarciowego*, є для нас абстракцийом, та факт што молодий Лемко – науковец о заінтересуваних не гуманістычных не сторонит і од народных справ, може лем тішыти. А сьвідчыт о тым утримуваний з нами контакт, знимкы публикуваны уж в „Бесіді", під назвиском і під псевдонімом. Наступну Його знимку поміщаме на стороні 17 (ту не пасує до графічной концепциі). І...

Жычыме Вам, Пане Докторе, дальшых науковых осягнінь, всяких благ, Божого благословенства. І народной пошаны.

Редакция „Бесіды"

ІВАН РУСЕНКО

Треба нам наукы

Хоц маме кріпкы рукы,
Хоц маме добре здравя –
Без школы, без наукы
Мудрійшы нас задавят.

Бо хоц голову маме
І мозок в тій голові,
То мы не понимаме,
Што о нас дахто повіст.

Бо хоц і очы маме,
Видиме як сонце сьвітит,
Лем вшыткого, як другы,
Не можеме видіти.

Мы лем горе чуєме,
Бо серце маме в груди,
Лем того горя нихто
Николи чути не буде.

Хто нам другом, хто врагом?
Мы каждому вірили,
На мотузку нас вели –
Свойой не мали мы цілі.

І мы все бідны, голы,
Хоц маме кріпкы рукы.
Бо ніт в нас свойой школы
І свойой ніт науки.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
PODSEKRETARZ STANU
PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU
DO SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Zenon Kosmiak-Kumosz

MN-6521-22-599-02

Warszawa, 23.04.2002

Pan
Andrzej KOPCZA
Przewodniczący
Stowarzyszenia Łemków

Szanowny Panie Przewodniczący,

Uprzejmie dziękując za zaproszenie na *XXII Łemkowską Watrę na Obczyźnie* w Michałowie z przykrością informuję, że w związku z napiętym terminarzem prac nie będę mógł uczestniczyć w uroczystościach. Jednocześnie chciałbym przekazać serdeczne pozdrowienia organizatorom i uczestników tegorocznej *Watry*.

Dbałość o narodową tradycję jest zadaniem trudnym i odpowiedzialnym, tym trudniejszym, gdy chodzi o kulturę mniejszości tak rozproszonej jak Państwa. Uczestnicy „Watry na Obczyźnie" są świadomi szczególnego znaczenia związanego z koniecznością kultywowania zwyczajów łemkowskich. Znacie Państwo wagę tradycji, która decyduje o trwaniu wspólnot. Wiele osób biorących udział w tym spotkaniu niesie ze sobą wspomnienie deportacji, która dotknęła społeczność łemkowską podczas Akcji „Wisła" w 1947 r.

Organizowana już po raz XXII. „Watra na Obczyźnie" świadczy o sile społeczności łemkowskiej w Polsce, a oglądając i słuchając przedstawicieli młodego pokolenia, możemy być spokojni o przyszłość tej pięknej tradycji.

Pragnę wyrazić słowa uznania dla wszystkich osób zaangażowanych w działalność na rzecz podtrzymywania łemkowskiej tradycji i historii. Niech ta łemkowska Watra przyniesie Państwu wiele radości a jednocześnie będzie wyrazem pamięci o Łemkowynie i symbolem wszystkich łemkowskich spotkań i działań.

Z poważaniem

Kosmiak-Kumosz

Латиньскы приповідкы

Най не належыт до інчого тот, хто може належати до себе.

Зім тя згідні з законом, або поза законом.

Ци не знаш, же рукы королів сігают далеко?

Особливы Крестины

В рідко стрічаных обставинах совершыли 8 вересня того рока Таінство Крещыня о. Декан Володимир Канюк (Новосандецкій Деканат) і о. Аркадій Баранчук., парох Гладышова. Родиче дітины, прожываючы в Ганчовій, де є велика і прекрасна церков, зажычыли сой крестити маленьку Олю в... цілком порожнім Вышнім Регетьові, в невеличкій каплици, одремонтуваній і посвяченій зышлого рока. Свої прекрасны, благородны інтенциі выразили на даруваній до каплиці іконі:

Сию Ікону
Святой Рівноапостольной Княгыні Ольгы,
написану для украшыня храму
Священномученика Максима
в Регетьові Вышнім –
колишньой розрушеной Церкви
Перенесіня Мощи Святителя Миколая,
в ден сей – совершеного ту
Таінства Святого Крещенія
на рабі Божій Ольгі (Пелехач)
даруют родителі єй –
Мирослав і Мария Пелехач (з Микуляків).

✦

Да будет скромний тот дар і во надію
што милостю Всемогучого Господа Бога
і заступництвом Святых Його –
Рівноапостольной Княгыні Ольгы
і Священномученика Максима
возродит ся жытя в тій прекрасній долині,
опорожненій діяньом зла.

✦

Діяло ся в ден 8 вересня 2002 Господнього Рока,
за настоятельства Отця Аркадия Баранчука.

✦

Ікону писали Лідия і Мирослав Трохановскы.

МИХАИЛ ДРОНОВ

Росия узнала Русинів

(кореспонденция з Москвы)

Росийска Федерация конец-кінцьом узнала Русинів в виді незалежного народу, потвердившы тото внесіньом незалежной категорії „Русины" до *Выказу национальности для приготовліня матеріалів загальноросийского списуу населіня 2002 р.*

Спис, котрий проходил буде од 9 до 16 жолтня 2002 рока, є девятым загальным списом в історії Росиї (перед тым списы орґанізувано в 1897, 1920, 1926, 1939, 1959, 1970, 1979 і 1989 роках) і першым в історії новой демократычной державы. Лем в єдиным дореволюцийным списі населіня 1897 рока в таблицях поділу населіня на принципі рідного языка по рубриках „Великорускій", „Малорускій", „Білорускій" была оддільна рубрика „Русинскій, Галицко-рускій, Червенорускій і п., презначена для мешканців східньославяньскых провінций Австро-Угорщыны – Галичыны, Буковины і Угорскоя Руси. Шлідуючы совітскы списы меньше вглубляли ся в проблемы поділу східнього славяньства, ограничуючы ся до трьох народів – Росиян, Українців і Білорусів. В теперішнім списі Русины твердо причислены ґу 156-тьом незалежным категориям *Выказу* (што одріжнят ситуацию Русинів од підкатеґорий, то є оддільні рахуваных груп в рамах категорий; примірні – Латґальці в складі Латышів і Фіны-Інґерманляндці в складі Фінів).

Признаня Русинів через росийскых спеціялістів-етнольоґів, котры працували над *Выказом*, не пришло з дня на ден. Достерігальний проґрес мож было видіти уж в енцикльопедиї „Народы и релігії сьвіта", котра была опрацувана через спеціялістів Науково-редакцийной Колеґії Наукового Выдавництва „Большая Российская Энциклопедия" та Інституту Етнольоґії і Антропольоґії ім. Н.Н. Міклухо-Маклая Росийской Академії Наук (*Народы и религии мира: Энциклопедия /Гл. ред. В.А. Тишков, Редкол.: О.Ю. Артемова, С.А. Артюнов, А.Н. Кожановский и др. – Москва, 1999. 928 с.: ил. Тираж 100000 экз.*). Хоц в розділі „Народы сьвіта" іщы не было оддільной статії о Русинах, та в розділі „Релігії сьвіта" поряд зо статійом „Грекокатоликы - Українці" (ст. 708) є цілком оддільна статія „Грекокатоликы – Русины Підкарпатскы" (ст. 707-708). Цілком незалежні о Русинах (Карпаторусах) бесідує тіж інча статія енцикльопедиї - „Американьска Карпаторуска Православна Греко-Католицка Церков" (ст. 677). [Для меньше зорьєнтуваных пояснime што грецкє слово *καφολικός* значыт тілько што: соборний, вселеньскій. Не належыт отже ідентифікувати речоной Церкви з Грекокатолицком Церквю в нашым галицкым понятю. На маргінесі – Грекы міцно і долго опонували на введіня той назвы через цисарьову Марию Терезу в XVIII столітю. – Ред. „Бесіды"]

До популяризациї русиньской проблемы причынили ся шувні і численны публикациї в сьвітскых і релігійных выданях, якы появили ся в остатніх двох роках. Вшытко тото, так як і сукцесы русиньскых народовых орґанізаций в ріжных державах, привели ґу влучыню Русинів до *Выказу* для росийского списуу.

Не семінарі „Новы незалежны державы: вступляючы в нове тисячолітя", якій проходил в ґрудни 2002 рока, директрор Інституту Етнольоґії і Антропольоґії РАН В.А. Тишков повіл што Русины были влучены до загального списку, без взгляду на іх порівняно малу численніст в Росиї. Як обяснил вчений, тото зроблено зато, „жебы Українцям вказати, што Карпаторусы сут". Такым чыном даний крок служыт „направліню минулой політыкы неґациї і неузнаваня в одношыню до окріслены культурово і языково одріжняючых ся груп населіня" (Тишков В. *Серьезные опасения и напрасные страхи. Политика цифр в переписи населения 2002 года. /Бюллютень Нр 40*). При тым Тишков выразил переконаня, што спис не стане ся джерелом ґльобальных сперечности і конфліктів.

І так, іщы єден край, Росия, узнала самобытніст русиньского народа. Очывидні, што Русины, не смотрячы на безперестанну ворожо наставлену пропаганду, переконано доводят свого права до рівного місця в родині славяньскых народів.

(з росийского перевьюл П.Т.)

Од Редакциї:

Дякуючы п. Михаілови за кореспонденцию, не мож не однести ся до цитуваной выповіди В. А. Тишкова. На нашу думку красше бы было, коли бы Росияне узнали Русинів зо взгляду на то – же Русины сут, а не „жебы вказати Українцям (...), же сут". *Комментарии здесь излишни*, та вшытко єдно – маючы узнаня для росийской дипльомациї та політыкы – предкладаме рускє серце. О кілько оно колинебуд для нас било і было. І о кілько оно іщы єст!

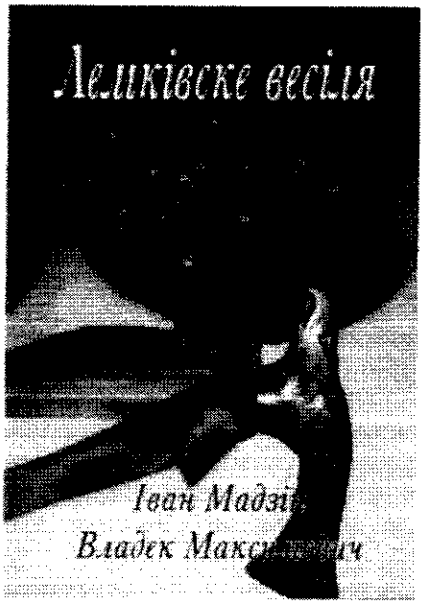

Іван Мадзік, Владек Максимович, ЛЕМКІВСКЕ ВЕСІЛЯ, Выд. „Наша Загорода", Криниця '2002, ст. 208, ISBN 83-910742-8-5

В посіданя копії рукопису Мадзікового *Лемківского весіля* (властиві – *Весіля*, бо так стояло в наголовку) мал єм щестя всійти уж деси початком 90-ых років. Треба додати, што не был то лем сам рукопис Автора (з бортняньском версийом весіля), а тіж ксеруваны материялы з ріжных публикаций, часто повтаряючы ся, так в сфері описовій як і пісенній. Єдным словом – без тотальной інґеренції в авторскій труд – не был то материял готовий до друку, окремым выданьом, ци тіж тематычным цикльом, дайме на то, в „Бесіді".

І добрі ся стало, же Іван Мадзік по роках, взял ся до упорядкуваня *Весіля*, не без „допінґу" і великой помочы Владка Максимовича, котрий набрал текст на компутер. В выдавничым замыслі дочынил Максимович *історию першой лемківской птыцы „Лемковске весіля"* (тіж з пісенныма текстами), придал ґу тому барз добрі скопіюваны в сепії знимкы і переказал вшытко Выдавництву „Наша Загорода" (в Польщы выданя книжкы коштує непорівнальні тыньше), котре (чытай: Володислав Грабан) знало уж што з тым почати.

Вышла направду барз гарда і цінна книжка. Од едиторской страны – без найменьшого зашамариня. Дотычні мовной, ци радше правописной страны – де мам, з привычкы, найбільше до фефраня – тіж ся мі подабат. Подабат ся і зато, же правопис тот єст такой збіжний з нормами принятыма в *Ґраматыці лемківского языка* (м.ін. правопис часослів в минулым часі: *нашол, повідал, хотіл*). Часом трафит ся і предобриня в любости до „л" (*...не мам нич напротів* – стор. 22), часом придарит ся і неконсеквенция, але рідко. Нєє ту в каждым будь разі чудовищ тыпу: *она бива вчера в мене*, ци *міся видит*. Пульсує ту жыва, гарда лемківска бесіда, цілком добрі більшістю записана.

Важным вкладом до цілости труду єст вступ Богдана Горбаля *Лемківске весіля через столітя*. Не за обшырністю важным (14 сторін, враз з приписами і цінном бібліоґрафійом), а за змістом і науковым його характером. То придає книжці фаховости і пресіжу, елементів так важных в нашым лемківскым одроджыню. Тымчасом Автора вступу нияк не выекспонувано (не бесідую уж про наголовкову внутрішню страну, а бодай при авторско-едиторскых даных) і кєд бы не дрібна аднотация, не выріжняюча ся нияк серед тексту, не знали бы мы хто ним єст. То, думам, недосмотриня, але треба нам выстерігати ся такых хыб.

О книжку (выдану враз з плытом CD) заєдно зьвідують ся люде і мене. В выданю подано лем што мож ю замовити під адресом: book orders: walter@lemko.org . Та, о кілко знам, мож ю придбати і посередництвом „Нашой Загороды".

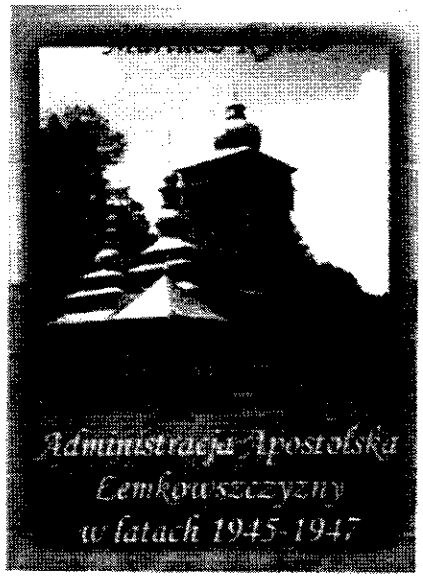

Mariusz Ryńca, ADMINISTRACJA APOSTOLSKA ŁEMKOWSZCZYZNY W LATACH 1945-1947, Kraków 2001, str. 128, ISBN 83-88737-60-0

Книжку зааносував єм уж в попередній „Бесіді", поміщаючы лист Автора, подаючы тіж адрес під якым мож ю набыти. Обіцял єм при тім выразити свою думку о книжці. Обережні – выразити думку.

Ґенеральні треба речы, же єст то тыпова для молодого науковця ситуация, беручого ся за лемківску справу. Коротка, книжкова, заужена тематычні знаєміст Лемковины веде до плыткых, еніґматычных стверджынь тыпу: „Po wysiedleniach na Ukrainę Radziecką (...) na terenach Polski pozostało około 30-40 tys. Łemków. Większość z nich była grekokatolikami, mimo iż praktykowali bardzo często w obrządku łacińskim." (стор. 44, підкр. моє - пт), до чудных одмін назв, імен: w Dubnie, w Krasnych, z Binczarowa, Wasylego.

Несправедливий бым был, кєд бым не достерюг добрых стран працы. Сут і останут цінным джерелом до познаваня нашой найнівшой історії, до высьвітлюваня лемківскых реліґійных взаємин, чого ту чынити не мам як, а і не хцу (одсылаючы думку, дайме на то, до „Антифона").

І іщы слівце о... „поетычній" окладинці. На передній страні – прекрасна, чыста, остра знимка церкви в Святковій. На задній страні – тота сама, лем мала, з цільово затраченом острістю. Адже... Лемковина то уж лем далекій спомин. Лем гмла...

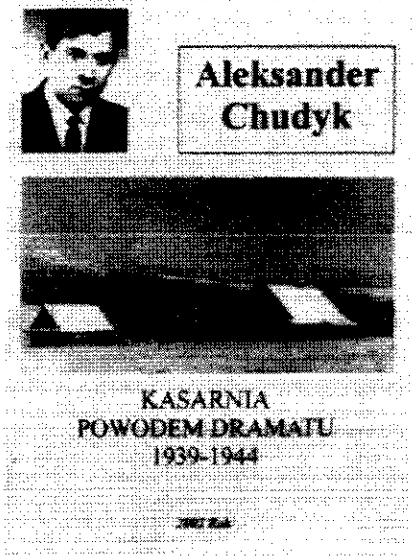

Aleksander Chudyk, KASARNIA POWODEM DRAMATU, 1939-1944, Wydanie własne, 2002 r., str. 132

Рівно пред роком („Бесіда" Нр 5/2001) омовил єм першу книжку Александра Худика п.н. „Wspomnienia z życia Smereczan koło Dukli". Звернул єм там увагу на вроджений писменничий талант Автора, але тыж на деякы хыбы, маючы своє джере-

ло поза сфером того же таланту. Тепер, в другій пробі свого пера, Автор – силом потребы – не вдає ся во вступы з шыршой істориі (і ґеоґрафіі), а веде лем споминово-рефлексийну бесіду з кругу памяти власной і близкого му середовиска. І тото выходит книжці і Авторови на хосен. Нам тыж – адже то наступна, записана жменя нашой минулости. Но, жебы перед друком дал Автор шмарити оком на своє діло польоністі – спільной корысти было бы іщы веце. Адже радіст єдиниці в нашым лемківскым кругу – то радіст вшыткых нас. І авторитет єдиниці пред ближнім сьвітом – то авторитет наш.

Книжку мож придбати під адресом: Aleksander Chudyk, ul. Leśna 11/13, 72-200 Nowogard.

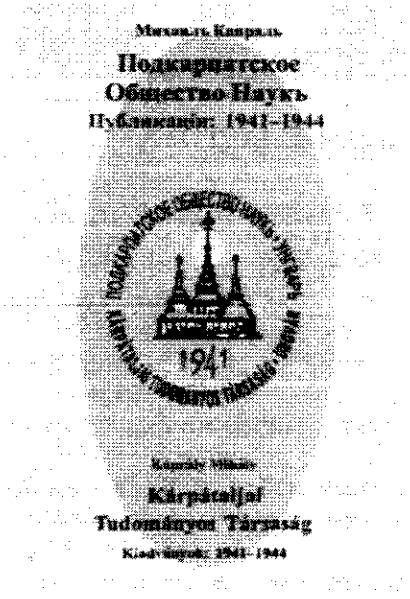

Михаиль Капраль, ПОДКАРПАТСКОЕ ОБЩЕСТВО НАУКЪ. ПУБЛИКАЦІИ: 1941-1944, ПоліПрінт, Ужгород 2002, стор. 172, ISBN 966-7966-10-0

Хто уважні чытат „Бесіду", припомне сой допис з Нр 52-53 (2000 р.) *Русин з Остурні*, в якым нашло ся і інтервью з Доц. Михалом Капральом. Там, на закінчыня, высловил єм думку же ся ачий іщы зыйдеме. — *З охотов. Світ є малий, а Русины штораз твердше купы ся тримают* — одповіл Доц. М. Капраль. — *Зыйдеме ся. А покы што – поздрав для Братів зза меджы.*

Сходиме ся наразі в книжці. Барз цінній, але .. нияк не до рецензуваня. Но бо як омовляти опрацувану бібліоґрафію, складаючу ся з 1521 позициі? В якысий спосіб мож, але то буде біліоґрафуваня біблюґрафіі. Красше припомнути – за вступным словом проф. Іштвана Удварі – што найціннійшы русиньскы выданя, не лем Підкарпатского Общества Наук, были за совітского часу докладні вычесаны з бібліотек, скрыты пред людскым оком. Доц. Михал Капраль зробил велику роботу на тым забодаченым поли. І велика му дяка. І од нас – підходячых до народного яруваня Руснаків Лемковины.

Димитрій Поп, РУСИНСЬКЫЙ СИНОНІМІЧНЫЙ СЛОВАРЬ из украйинськыма одповідниками, Выд. В. Падяка, Ужгород 2001, стор. 48, ISBN 966-7838-07-2

Русиньскій синонімічний словник з україньскыма одповідниками – пише ся в „Спередслові" – *є першом пробом вказати вельообразніст бесіды підкарпатскых Русинів. Словник короткій, в ним зобрано коло 2000 слів-синонімів. (...) В словнику неє многых можливых синонімічных шорів, бо авторы не брали загальнохоснуваны в славяньскых языках слова.*

Выдавця на інформацийній стороні (першій лівій) аднотує што словник рекомендуваний для вченых, перекладачи, студентів і шырокой общности підкарпаторусиньской і україньской інтеліґенциі. Думам, же аж і просты селяне ради бы сой днес припомнути слова шыроко за дідів хоснуваны, днес же цілком забыты: **ачий, баламута** (в значыню – клопіт), **блында** (гультай), **вразити** (образити), **гат** (на ріці), **ґанч, дуркати, жмыкати, ідак** (жырний), **кара** (в зн. трудно), **кліпкати** (очами), **копылка, кутач, левеш, ляця** (шына), **марга** (жывина), і соткы інчых.

Jerzy Żak, Maciej Rysiewicz, KRYNICA – ZDRÓJ. Miasto, ludzie, okolice, Wyd. Zabytki Sp. Z o.o., Krynica – Warszawa 2002, str. 264, ISBN 83-88655-08-6

Найкрасший хыбаль, найбогатший, а в текстовій части найбарже прихыльний Лемкам альбом, якій колинебуд о Креници выдано. ...І хоц не встережено ся „волоской колонізациі", все же представлено ю можливі найменьше, як на польскы духовы обставины, болячо. При чым лагодит тоту і інчы малы „впадкы" ціліст тексту – першой художньой пробы, авторства Мацєя Рисєвіча – од праісториі, через Великоморавію, по... Зрештом зацитуйме, бо вартат:

(...) We wczesnym średniowieczu rozpoczął się ostatni etap różnicowania narodów słowiańskich i poszukiwania przez nie tożsamości... I chociaż tak podobni, my – współcześni Słowianie – mówimy dziś tyloma językami: po czesku i słowacku, po polsku, po rosyjsku, ukraińsku i białorusku, po słoweńsku, serbo-chorwacku i macedońsku, po bułgarsku, po łemkowsku...

Дуже місця – текст, знимкы і репродукциі малюнків – дано Елифанови Дровнякови, Никыфорови. Нашло ся шувні місця на сучасну лемківску культуру – Ватру, „Лемковину". Немало знимок церкви, крестів. Знимок, авторства Єжи Жака, так прекрасных што очы болят.

Альбом великого формату (В4?), по польскы і анґлицкы, з... лемківском поезийом, аж і по лемківскы. Є там кус і мене (хоц не в сенсі мериторичным) Та не зато го величам. Кєд го купите для теты в Америці – і так... лишыте го для себе. **(пт)**

Максим і Клим

— Климе, чом твоя жена така завистлива о Марину, котра в вас служыт?

— Бо она тыж служыла нич остала мойом женом

***

— Максим, ци дале єс такій завистливий о свою бабу – без ниякой причыны?

— Уж ні. Постарала ся, жебым мал причыну

***

— Яку бабу волиш, Климе, сурову і недоступну, ци веселу і свобідну?

— То залежыт.

— Од чого?

— Од того, ци то є моя жена, ци чуджа.

***

— Знаш, Климе, кєд виджу красоту дівча, жаль мі, же не мам десят років веце.

— Хтіл єс повіти хыбаль – меньше.

— Ні, веце, бо товды бы мі было уж вшыткo єдно.

***

— Што ся ти стало – зьвідує Максим, видячы Клима покаліченым.

— То была колейова катастрофа.

— Як то?

— Сідил єм в потягу при крас дівчати і єй вітци. При Камюнці потяг внурил ся до тунелю...

— І што? Взял єс ся за дівча?

— Так, але они в темряві заминули ся місцями..

***

Клим до Максима:

— Писал мі з Америкы уйко Гарасим, же в Нью-Йорку хлопа, котрий мал штырі жены, всадили до вязниці.

— За кару, ци на одпочынок?

***

— Гварят, Максим, же потрафиш видіти натуру дівчатє по єй одіню.

— Потрафлю і без одня.

***

— Вір, Климе, жені, але ю не контролюй.

— Чом не контролювати?

— Жебыс міг дальше вірити.

***

Клим тихіцько входит до хыжы, жебы не обудити жену.

— То ты, Климе?

— А што, думала-с же Максим?!

Як Матяш дырва рубал

Ходил король зо села на село, жебы видіти як жыє худобний нарід. Пришол до єдного села і сіл спочыти в сусідстві із обыстьом бирова. На тото надыйде паньскій гайдук тай тріс міцно Матяша зозаду. Гойкати зачал, чом не робит. Тай стал збоку міркувати на Матяша, што буде дале. Матяш зашол на бировскій двір тай видит, же вшыткє село ту дырва рубат про бирова. Стал тай чудує ся. Ту зас на нього загойкали: чом не робит. Матяш ся даяк не понаглял. Тогды не лем попсовали го, ай потягли на дереш, впекли му двадцет вірґасів, тай зас привели го на двір бировскій, най робит. А він на єдным дровні написал імя своє тай спрятал тоту колотвицю медже другы. Надвечер одышол.

Другій ден на гінтові, як корольови яло, зас пришол. Зачал хвалити бирова, што добрий газда, што дров має нарубаных. Ба хто му тілко нарубал? А биров гварит, ож люде сільскы, лем так, бо дяка ім была, бо люблят свого бирова. На тото розказал король, най розмечут рокаш. Такой ся ту нашла тота колотвиця, де Матяшове імя написане было. Кой тото биров увиділ, на коліна впал и змилуваня зачал просити. И тот гайдук на коліна впал, што на дереш потяг был Матяша.

Матяш над гайдуком ся змилувал, бо він лем розказ паньскій сполнял. Айбо над бировом ся не змилувал, дал го забити, жебы другы паны ся бояли, жебы ся богаты з того повчыли и не сьміли більше збыткувати худобний нарід.

Взято з книжкы *Матяш, король Русинів.*

Поясніня деякых слів хоснуваных в Підкарпатскій Руси:

Биров – шолтыс, **про** – (ту в значыню) для, **попсовати** – высварити, **дереш** – лава для вымірюваня кары, **вірґас** – (ту) розга, **колотвиця** – бервено, **рокаш** – сыюс, **гінтов** – карыта, **ядо** – (ту) пристало, выпадало,

❋ ❋ ❋

МИКОЛАЙ КСЕНЯК

Ідеал

Бігат Свиня з єдного місця на друге: ту штоси розрые, там звалит, инде розторгат і забрудинт.

— Дівко красна, — остовил ю з конаря Голуб, — што чынииш? Чом так літаш?

— Не стримуй. Глядам ідеал!

— Ідеал? Який? — вытріщыл очы громений птах.

— Чысте болото!

Што ту додати?
Найлпше
Молчати.

Тыпове?

Наш Шпак стрітил за морьом братанця.

— О-о, то с серепча! Конечно с ту можніст побесідувати по нашому.

— Но-но! Ты - што? — одвертат ся остовений. — Я не Шпак. Я лем з того краю, де так розправляют.

Такій братанец
Заслужыт
Не лем копанец!

Пава

На поляні великій мітинг. По Орлі на трибуну вышла Пава. Штоси закокотала, забурмотіла і вернула ся на свое місце.

— Сусідко, тобі перескочыло? Зосмішнюєш птахів. Збыточно ся вышла перед масы... — выпытат ій Гуска.

— Збыточно? — зперувала ся параднпця.

— Ведь ты никому нпч нове...

— Як нпч? Ци ся палком опплпла? — ораторка од злости збіднла. — А што моє нове облечыня і мій перефарбений хвіст?

Хвалы до небалы,
Але жадны результаты.

Послухайте вшыткы люде
лемківского роду —
хто в тым краю рідным, бідным
каламутит воду.
Послухайте, може ся вам
придаст тото в біді,
може навчыт шанувати
братів і сусідів

(Амброз)

Місце для рефлексий

...Буду ходил, буду вандал по сьвіту, буду до кырви збивал пальці по камінцях, буду єдному приносил, другому односил – радіст, смуток, веселіст, жаль. Што кому належне, што кому суджене, ци кед уж суджене, минути го не годно. Ліпший смуток в час як слізнена веселіст, бо смуток мине, а веселости о часі жаль. Буду ся трудил о людьох, бо люде мают душу. Так долго як ю мают, нич ю не пустят слід свого облачка. Прото буду вандал, прото буду ходил...

...Бо нич іщы ореш, мысли ся ти купы тримают. Та кед уж сядеш на лавочку, деси е далеким блищачым супермаркеті і будеш позерал – котрий білий, а котрий червений, жолтий, чорний, банував – чом ашыткы они під нашым синім небом, дайме на то, не жолты – уж по тобі. Як в Ксеняковых байках.

W NUMERZE:

str. 2 – prezentacja numeru;
str. 3 – *Nowiny - nie nowiny, nie tylko z Łemkowyny* – z życia łemkowskiego i rusińskiego kręgu kulturowego;
str. 4 – *Z prasy, z komentarzem i bez*;
str. 6 – *Dmytro Sołynko* (pt) – słowo o malarzu z okazji 70. rocznicy narodzin;
str. 7 – *Niedżałowany Jarosław Zwolinski* (Aleksander Chudyk) - pośmiertne wspomnienie;
- *„Już go nie spotkamy na ulicach Preszowa"* (pm) – słowo o zmarłym malarzu Michale Czapiale;
str. 8 – *Sobotka Kultury Łemków* (Petro Kohut) – reportaż ze Święta Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej;
str. 9 – *„Rusałky" fotoreportaż Mani Janko* – p. wyżej;
- *Obrońca ducha Narodu* (Petro Trochanowski)) – słowo o zmarłym poecie Wasyli Chomyku;
str. 10/11 – *Jeszcze o II Biennale w Krynicy oczami Rusinów z Zagranicy* – przegląd prasy;
- *Polityczna deklaracja Pana H. Firczaka Przewodniczącego Towarzystwa Kulturalnego Rusinów Rumuńs.*
str. 12 – *Język łemkowski w... Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych* (Łuka Suk);
str. 14 – *Watra* (Wasyl Sokacz) - wiersz;
- *Gdy słońce chyli się ku zachodowi* (P. Trochanowski) – reportaż z Łemkowskiej Watry na Obczyźnie;
str. 18 – *Listy do Besidy* (Jarosław Horoszczak);
str. 20 – *Od redaktora „Besidy"* (odpowiedź na *Listy*);
str. 21 – *Spotkania w legnickim Kole Stowarzyszenia Łemków* (Mytro Rusynko);
- Andryj Stafyniak doktorem nauk – słowo od Redakcji;
- *Trzeba nam nauki* (Iwan Rusenko) - wiersz;
str. 22 – Pismo Podsekretarza Stanu Zenona Kosiniaka-Kamysza do Przewodniczącego SŁ z okazji XXII Łemkowskiej Watry na Obczyźnie;
- *Osobliwe chrzciny* (red.);
str. 23 – *Rosja uznała Rusinów* (Michaił Dronow) – korespondencja z Moskwy;
str. 24 – *„Z wydawniczej półki"*: *Łemkiwske wesiła* – Iwan Madzik, Władek Maksymowycz: *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1945-1947* – Mariusz Rynca: *Kasamia powodem dramatu. 1939-1945* – Aleksander Chudyk); *Podkarpatskoje Obszczestwo Nauk. Publikacji. 1941-1944* – Mychaił Kapral: *Rusyńsky synonimiczny słowar* – Dymytryj Pop: *Krynica-Zdrój* – Jerzy Żak, Maciej Rysiewicz;
str. 26 – 27 – satyra, myśli, rozrywka.

- na pierwszej stronie okładki: *Jesienne brzozy* – foto: Szymon Barna;
- na ostatniej stronie okładki: Cerkiew Św. św. Kosmy i Damiana w Tyliczu; foto: Szymon Barna.

„B E S I D A" - dwumiesięcznik Zarządu Głównego Stowarzyszenia Łemków • Redaguje zespół: Helena Duć-Fajfer, Andrzej Kopcza, Piotr Trochanowski (redaktor odpowiedzialny) • Adres redakcji: 33-380 Krynica, skr. pocztowa 123 • Kolportaż: Dymitr Rusynko - Zarząd Główny Stowarzyszenia Łemków, 59-204 Legnica 6, ul. Zofii Kossak 6 - na ten adres należy składać zamówienia na prenumeratę • cena pojedynczego egzemplarza - 3 zł,- plus opłata za przesyłkę. Przedpłata na prenumeratę roczną, z kosztami przesyłki - 28.50 zł

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Poglądy redakcji nie zawsze są zbieżne z poglądami autorów artykułów.

Czasopismo dotowane przez MKiDN

Walter Maksimovich
Digitally signed by Walter Maksimovich
DN: cn=Walter Maksimovich, o=www.lemko.org, ou, email=walter@lemko.org, c=US
Date: 2010.02.17 00:43:13 -05'00'